

**PROTOKÓŁ Nr 21/12**  
**XXI sesji Rady Miejskiej Ciechocinka**  
**25 czerwca 2012 r.**

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad XXI sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna. Na wstępie odsłuchano hymn RP.

- **p. Przewodnicząca Aldona Nocna** - Witam wszystkich obecnych na sesji. Państwo radni otrzymali porządek sesji w formie załącznika. Mamy quorum, jedna osoba jest nieobecna (radny Waldemar Świeczkowski), możemy obradować.

Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

- **p. Przewodnicząca** – Proponuję na sekretarza obrad Pana Pawła Kanasia.

**Kto z Państwa jest za tym, aby Pan Paweł Kanaś był sekretarzem?**  
**„za”-14 radnych (jednomyślnie)**

- **p. Przewodnicząca** - Na protokolantki dzisiejszych obrad proponuję Panią Katarzynę Turkiewicz i Panią Maję Masłowską.

**Kto z Państwa jest za tym, aby panie protokołowały dzisiejsze obrady?**  
**„za”-14 radnych (jednomyślnie)**

Ad 3. Prezentowanie porządku obrad.

- **p. Przewodnicząca** – W porządku dzisiejszych obrad mamy rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w następujących sprawach: rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Ciechocinek za 2011 rok oraz udzielenie Burmistrzowi Ciechocinka absolutorium za 2011 rok; udzielenie pomocy finansowej Gminie Raciążek; zmiana uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na 2012 r.; wyrażenie zgody na udzielenie osobom fizycznym bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości; ustalenie regulaminu korzystania ze skateparku; rozpatrzenie skargi Pani Lidii Krzemień-Staroń na Panią Jolantę Mikołajczyk – dyrektora Przedszkola Samorządowego Nr 1 w Ciechocinku; mamy także przedstawienie stanowiska Wojewody Kujawsko-Pomorskiego dot. mandatów radnych: Pana Władysława Bonowicza i Pana Piotra Szczęsnego. W pkt. 10 znalazły się z kolei informacje i sprawozdania funkcjonowania Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, „Ekociech-u”, Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, sprawozdanie z działalności Ciechocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Także informacja na temat przygotowania miasta do sezonu letniego i dotycząca realizacji inwestycji miejskich i zgodnie z Państwa prośbą -informacja na temat postępu prac przy realizacji zadania pn. „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych w Ciechocinku” i informacja na temat stanu technicznego rowów melioracyjnych. Nie były wniesione inne propozycje uchwał.

**Kto z Państwa jest za tym, aby taki był porządek dzisiejszych obrad?**  
**„za” - 14 radnych (jednomyślnie)**

Ad 4. Przyjęcie protokołu XVII sesji Rady Miejskiej.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Miejskiej. Można było zapoznać się z tym protokołem.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem protokołu z poprzedniej XX sesji Rady Miejskiej?**  
**„za”- 14 radnych (jednomyślnie)**

Ad 5. Informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XX sesji.

- **p. Przewodnicząca** - Bardzo proszę o wystąpienie przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.
- **r. M. Satora** – Do Komisji Rewizyjnej nie dotarła informacja, jakoby któraś z uchwał nie została przyjęta lub została zakwestionowana przez Wojewodę, w związku z tym jesteśmy za tym, aby uchwałę przyjąć.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XX sesji?**  
**„za”- 14 radnych (jednomyślnie)**

*Na salę obrad dotarł spóźniony radny Waldemar Świeczkowski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Ciechocinka.*

Ad 6. Informacja Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.
- **r. M. Satora** – Na ostatnim posiedzeniu Komisji Rewizyjnej rozmawialiśmy z Panem Burmistrzem. Zostały wyjaśnione wszystkie wątpliwości, które się nasunęły członkom komisji i w związku z tym Komisja jest za przyjęciem informacji Pana Burmistrza z działalności między sesjami.
- **p. Przewodnicząca** - Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej?**  
**„za”- 15 radnych (jednomyślnie)**

Ad 7. Interpelacje i zapytania.

- **r. B. Różański** – Jesienią ubiegłego roku na Komisji Komunalnej przedstawiłem wniosek mieszkańców ul. Kolejowej 16S, B i C o wykonanie nowej lub naprawienie starej nawierzchni przy tamtejszych posesjach. Chciałem również uwzględnić tę inwestycję w planie budżetowym na rok 2012. Uzyskałem wtedy odpowiedź, że grunt ten nie należy w całości do Gminy Miejskiej. Mniej więcej połowa tego gruntu należy do Skarbu Państwa. Wnioskowałem wtedy o jej przejęcie, natomiast w trybie pilnym prosiłem o jej naprawienie. Moje pytanie brzmi: na jakim etapie jest proces przejęcia tych gruntów i czy mieszkańcy mogą liczyć na naprawę lub utwardzenie tego gruntu w trybie pilnym?

Proszę wskazać osobę winną opóźnień rewitalizacji parku Tężniowego i Zdrojowego. Już dzisiaj widać, że inwestycja nie zakończy się 30 czerwca tego roku, natomiast park, głównie chodzi o Tężniowy, tak jak na początku kwietnia było widać jego blask, obecnie zaczął straszyć. Chodzi mi oczywiście o chwasty, które miejscami sięgają prawie metr. Nasadzeń praktycznie nie widać. Chciałem zapytać również dlaczego od ostatniej sesji, czyli prawie miesiąc:

- nie została rozplanowana w całości ziemia; przy alei Pojednania widać duże hałdy ziemi, które przecież już dawno powinny być rozłożone, a na nich posadzone kwiaty;
- nie zostały poprawione do chwili obecnej alejki;
- z tego co widzę, nie wykonano w 100%, tak jak pisze Pan Gutkowski, prac żelbetonowych i

okładzinowych z granitu przy fontannach do fitoterapii; widać jeszcze przerwy i brakujące elementy w granicie;

- według mnie nie było, jak pisze Pan Gutkowski, próbnych rozruchów kaskad (no, chyba że na sucho, bo jedyną wodą w zbiornikach jest woda deszczowa);

- nie zamontowano, jak pisze Pan Gutkowski, prefabrykatów pod siłownię na wolnym powietrzu;

- usłyszeliśmy również na ostatniej sesji, że lada moment będą zamontowane fontanny w parku Zdrojowym i trwają rozruchy i ustawienia parametrów dla cieków wodnych; do dnia dzisiejszego nie widać ani jednego, ani drugiego;

- chciałem zapytać, gdzie jest odrestaurowana fontanna „Żabka” i „Jaś i Małgosia”.

To wszystko nie widzę tylko ja, widzą to również mieszkańcy naszego miasta, którzy po prostu chcą wiedzieć, co i jak się dzieje z tym parkiem.

Wiem, że te pytania tak naprawdę należy zadać firmie Pana Gutkowskiego, ponieważ według mnie to on jest odpowiedzialny za te wszystkie opóźnienia. Na koniec chciałem zauważyć, że właśnie rozpoczął się sezon letni pięknymi koncertami, festiwalami i biesiadą - tutaj ukłon w stronę Pana Burmistrza i Pani Małeckiej za zorganizowanie bardzo fajnej imprezy - jednak bez pięknych parków i tych pięknych fontann, kaskad sezon będzie po prostu sezonem straconym. Odpowiedź poproszę na piśmie, czyli niekoniecznie na tej sesji.

- **r. K. Rytter** – Chciałabym wiedzieć kiedy zostaną usunięte wszystkie drzewa po nawałnicy, bo doszły mnie słuchy, że są jeszcze drzewa powalone za Muszlą Koncertową, a jak wiemy w weekend będzie się tam odbywała impreza. Kolejne zapytanie – zgłosili się do mnie mieszkańcy ul. Związkowców i pytają, czy jest jakaś szansa na założenie tam progów zwalniających.
- **r. P. Kanaś** – Panie Burmistrzu, czy zgodnie z moją sugestią z komisji czwartkowej, powtórzoną później w piątek, zajął się ktoś nowymi wiatami, pod którymi handlują na rynku, nie tylko mieszkańcy Ciechocinka. Zgłaszałem, że te wiaty się rozsypują. Kolejne pytanie dotyczy sytuacji jaka ma związek z prywatyzacją Przedsiębiorstwa Uzdrawisko Ciechocinek. Dość ogólnie wyjaśniał nam Pan na komisji kulisy swoich rozmów z Panem Zajączkowskim. Rozmawiał Pan, podobno, z Panem Zajączkowskim, mówił Pan o tym na.... Nie. W każdym bądź razie, Panie Burmistrzu, czy zainteresował się Pan tą sprawą, czy będzie Pan w jakiś sposób dążył do wyjaśnienia tej kwestii. Bardzo ważnej kwestii dla Ciechocinka, bo jak wszyscy wiemy, PUC jest gestorem wszystkich podstawowych urządzeń infrastruktury uzdrowskiej takich jak: tętnie, fontanna Grzybek, jest też dysponentem źródeł. Strach pomyśleć, co by się stało, gdyby wpadły te instalacje w ręce prywatne osoby niezwiązanej z Ciechocinkiem, jakiegoś podmiotu, który kieruje się tylko i wyłącznie zyskiem, a nie dobrem szerzej rozumianym. Kolejne pytanie dotyczy kulis zmiany tablicy na Dworku Prezydenta, czy coś Panu na ten temat wiadomo? Dlaczego stara tablica została usunięta? W jakich okolicznościach zawieszono nową? I pytani dotyczące tematu, który wcześniej poruszała radna Karolina Rytter, czy została już wykonana inwentaryzacja strat po sobotniej nawałnicy, która przeszła nad Ciechocinkiem?
- **r. J. Draheim** – 18 czerwca w Urzędzie Miejskim pełniłem dyżur jako radny i zgłosiła się do mnie mieszkanka w imieniu większej grupy mieszkańców. Pierwszy problem dotyczył nowego kina „Zdrój” i terenu wokół, czyli placu przed. Przed kinem zaczynają parkować samochody. Tych samochodów jest coraz więcej. Mieszkańcy są zaniepokojeni, dlatego, że do niedawna parkowali tam tylko pracownicy, w tej chwili prawdopodobnie zaczynają parkować również kuracjusze. Kiedy ul. Żelazna jest zapchana kuracjusze wjeżdżają, zostawiają samochody, rozjeżdżają chodnik i stwarzają niebezpieczną sytuację. Pani, która była, twierdzi, że samochód cofając uderzył ją, całe szczęście delikatnie. Bardzo bym prosił, żeby z tą sprawą zostało coś zrobione. Druga sprawa, którą Pani przekazała od mieszkańców ul. Zdrojowej, ale sprawa dotyczy nie tylko mieszkańców ul. Zdrojowej, myślę że wśród Państwa znajdę również wielu zwolenników tego tematu – chodzi o parkowanie samochodu campa przed sklepem Polo Market. Jest to nasza porażka. Ten samochód parkuje od 3-4 lat, obwieszony jakimiś plandekami. Rzeczywiście wygląda to tragicznie. Ten Pan kpi sobie z wszystkich. Mieszkańcy

twierdzą, że wcześniej rano do kanalizacji wlewa z jakiegoś dużego pojemnika, wiaderka nie wiadomo co. Podejrzewają że ... Dlatego też byłbym wdzięczny gdyby Urząd Miasta i Policja coś w tym kierunku zrobili, bo jak ta Pani powiedziała, przypomina to trochę wóz Drzymały i walkę z tym Drzymałą. Tylko, że tam to była pozytywna sprawa, tutaj jest to wręcz tragiczne. Wizerunek nasz jest okropny. Trzecia sprawa, to już nie jest wynik spotkania z dyżuru, tylko to jest fakt poruszania się po Ciechocinku. Ul. Nieszawska, wjeżdżając od strony Nieszawy do Ciechocinka, od bramy cementarnej do al. 700-lecia w momencie kiedy był ten ogromny deszcz (nie można twierdzić, że tak jest cały czas) droga była nieprzejezdna. Myślę, że to jest związane między innymi z tym, że powstała ścieżka, został zasypany rów, który powodował odwodnienie tej ulicy. Cieszą się jedynie mieszkańcy tej ulicy, gdzie mieszka Don Wasyl, ponieważ dzięki temu, że ta ścieżka jest podniesiona, ta ulica przestała być zalewana. Jest to problem do tego stopnia, że samochodem osobowym nie można było w pewnym momencie przejechać. Ale była to chwila, kiedy ta nawałnica była ogromna. Przejechałem się w dzień, kiedy nie ma dużej nawałnicy, tylko normalne opady deszczu i rzeczywiście problem jest podobny. Może nie w tej samej skali, ale problem jest podobny. Dlatego też zdając sobie sprawę, że ulica ta i droga jest drogą powiatową, zwracam się i do Pana Burmistrza i do Rady Miejskiej i do radnych powiatowych, którzy reprezentują nas w powiecie, żeby poczynili jakieś starania o to, żeby odwodnić tę drogę. Ja rozmawiałem już z naszymi służbami technicznymi. Mówią, że jest to bardzo trudne, bo rzeczywiście położenie tej drogi jest okropne. Ale ludzie latają w kosmos, myślę, że z odwodnieniem jakoś sobie damy radę, bo rzeczywiście jest to ogromny problem.

- **r. W. Zieliński** – O znaki drogowe na Przedmiejskiej i Wiejskiej bardzo bym prosił, Panie Burmistrzu. Problem tego wozu to jest szerszy problem, bo mamy podobny przykład tego Pana przy wejściu na rynek. To jest ten sam problem, tylko troszeczkę inaczej zorganizowany przez Pana. Ten sam problem jest przed halą. Trzeba być konsekwentnym w tych sprawach. Są miejsca wyznaczone do handlu i niech one będą uporządkowane. W momencie kiedy nie ponoszą konsekwencji to właśnie tak się zachowują. Coś trzeba z tym zrobić. Będę wdzięczny za te znaki na Przedmiejskiej i Wiejskiej.
- **r. W. Marjański** – Zabezpieczenia terenów rewitalizowanych. Byłem świadkiem, że korzystają niektórzy z urządzeń, chociażby w dołkach, z boisk. Jest pytanie: czy nie będzie problemu z odbiorem, czy wykonawca nie będzie miał pretensji, że nastąpiły jakieś uszkodzenia. I pytanie z odszkodowaniem, jeżeli się coś wydarzy, kto poniesie konsekwencje za to, że ktoś jednak korzystał z tych urządzeń. Druga interpelacja to sprawa dróg gruntowych. Sam brałem udział w pracach komisji odbiorowej, razem z radnym Zielińskim. Pytanie, czy warto wykonywać takie naprawy, gdyż sami fachowcy z Urzędu oraz pracownicy firm wykonujących naprawy podają w wątpliwość skuteczność takich napraw, argumentując to tym, że nie da się utwardzić piasku w taki sposób, aby tworzył twardą, jednolitą powierzchnię. Jednocześnie urządzenia równające drogę gruntową tworzą wysokie brzegi, co w czasie intensywnych opadów, jakie miały miejsce w zeszłym tygodniu, tworzy swoiste koryta rzek, którymi płyną - nie jadą – samochody w nadziei, że nie staną w środku potoku. Dlatego ponawiam pytanie do Pana Burmistrza i kolegów radnych, czy nie lepiej rezerwować pieniądze na budowę i utwardzanie dróg gruntowych, niż ciągle bezskuteczne ich naprawianie. Może zaczerpnąć przykład z gminy sąsiedniej Raciążek, która w pewien sposób potrafiła utwardzić drogi we wsi Podole. Ale trudno jest tego dokonać w momencie, kiedy od pół roku czekam na to, aż tutejszy Urząd wystąpi do mieszkańców chociażby ul. Żytniej z zapytaniem o możliwość wykupu gruntów. Niestety, bezskutecznie. Trzecia interpelacja to sprawa luster. Kolejna sesja, kolejna interpelacja i ciągle brak rezultatów. Może pisemne interpelacje odnoszą większy sukces. Z materiałów sesyjnych wynika, że tak. Chodzi przede wszystkim o ul. Stolarską i ul. Sosnową. Nadal się nie pojawiły lustra. Niebezpieczeństwo jest. Sam byłem świadkiem na ul. Stolarskiej, kiedy samochód wyjechał i wymusił pierwszeństwo jadącemu ul. Narutowicza. Kolejna interpelacja to teatr. Kiedyś zadałem pytanie na temat etatu konserwatora na tym obiekcie i nic, niestety. Teatr wymaga pilnej interwencji. Sam byłem świadkiem przelewających się rynien, płynącej wody po ścianach

w pomieszczeniach kasowych w wejściu głównym, zalewania gniazdek elektrycznych i przeciekającego dachu, niestety, nad pierwszym rzędem siedzisk. A wystarczyłoby oko gospodarza, który na czas dokonałby drobnych prac, a tak, teraz trzeba będzie dokonać prawdopodobnie gruntowych napraw. Dlatego ponawiam pytanie, czy pojawi się etat konserwatora, który będzie łagodził skutki napraw. Ostatnie pytanie na temat skuteczności działań grupy naprawiającej chodniki, tzw. napraw cząstkowych. Myślę, że jest ona niewydolna, co widać na załączonym obrazku. Przede wszystkim deptak i inne ciągi spacerowe pozostawiają wiele do życzenia. A im dalej od centrum tym gorzej, w zgodzie z przysłowiem: „Im głębiej w las, tym więcej grzybów”. Myślę, że trzeba będzie bardziej zintensyfikować tę pracę z racji tego, że ciągi spacerowe pogarszają się. Grunt jest taki, jaki jest, ale na tym stoi nasze miasto i musimy to wykonywać. W tym miejscu chciałem również zwrócić uwagę na ul. Przedmiejską, która - z tego co pamiętam - jest jeszcze na gwarancji. Była w 2010 r. wykonywana techniką polbruku. Tam jest problem studzienek, wokół nich pojawiają się braki, studzienki zaczynają się ruszać i te urządzenia mogą zostać uszkodzone.

- **p. Przewodnicząca** – Czy nie można ustawić koszy na śmieci na traktach spacerowych, które są teraz często nawiedzane przez spacerujących kuracjuszy, np. koniec ul. Lipnowskiej. Dużo osób spaceruje nad Wisłą. Gdyby tam postawić jakiś duży kosz, a nawet duży worek foliowy na stelażu i wtedy nie byłoby problemu z zanieczyszczeniem terenu wypoczynkowego nad Wisłą. Także ul. Warzelniana, tam też moim zdaniem brakuje koszy. Również końcówka ul. Mickiewicza, tam niestety jest szkło i zdarza mi się, że zbieram kawałki szkła, żeby ktoś sobie krzywdy nie zrobił. Ja już o tym mówiłam na poprzedniej sesji. Mówiłam o szkłe pod pomnikiem Staszica, a także na tych traktach. Bardzo bym prosiła, bo mamy w regulaminie, że co 100 m powinien być kosz i wtedy byłoby czystiej, nie byłoby uwag kuracjuszy i byłoby bezpieczniej. Kolejna sprawa – oznakowanie wysepki z kwiatami wzdłuż ul. Mickiewicza. Zabolalo mnie serce, kiedy zobaczyłam, że ktoś przejechał po tych świeżo posadzonych pelargoniami w tym roku. Nie wiem, czy nie wypadałoby tam postawić znaku, żeby samochód który się rozpędza od ul. Słońsk Górny nie wjeżdżał w tę wysepkę kwiatową, bo nagle robi się rozwidlenie, z ulicy nierozdzielonej robi się rozdzielona właśnie wysepką z kwiatami. Jeżeli ktoś wolno jedzie, to tego by nie było, ale przykro, bo mimo dwóch progów zwalniających jeżdżą tam ponad 100km/h. A najgorzej jest w naszym mieście z motocyklistami, co sygnalizował już Pan Wojciech Zieliński. Kolejna sprawa – kałuże. Po opadach deszczu, nie tylko w tym roku, wiemy że są miejsca, gdzie coś się dzieje z odpływem wód deszczowych. Chodzi o ul. Piłsudskiego na wysokości „Wiarusa”, skrzyżowanie ul. Norwida i Mickiewicza, ul. Zdrojowa na wysokości Polo (chodzi o ciąg pieszy), także ul. Ogrodowa, co było już sygnalizowane. Coś nie tak było chyba z wykonaniem tych nawierzchni, skoro wody nie spływają i kałuże stoją kilka dni, nie można przejść przez ulicę. Kolejna sprawa – czy wysłane zostało pismo do właścicieli dawnej „Oazy”? Pan Wojciech Zieliński sygnalizował, chodzi o uporządkowanie tego terenu. Tam bardzo dużo kuracjuszy wędruje i każdy pyta, dlaczego taka ruina, dlaczego takie zniszczenia. Kolejna sprawa – kto zajmuje się opracowaniem albumu związanego z rocznicą uzdrowiska, 175-rocznicą. Kolejne pytanie o miasta partnerskie. Mówiliśmy o tym. Pan Burmistrz odpowiadał na poprzedniej sesji, że w zasadzie śmiercią naturalną ustały kontakty z miastem Bad Dörenberg. Ja ponawiam, już kiedyś rozmawiałam z Panem Burmistrzem, czy my nie moglibyśmy wystąpić do miejscowości uzdrowskich, szczególnie takich, które mają tężnie w Niemczech, a tych jest 28. Wybrać takie, które jest prężnie działającym uzdrowskiem z tężniami, aby nawet wymieniać się doświadczeniami związanymi z problemami, że jest miasto uzdrowskie, ma tężnie, mikroklimat i co z tym fantem zrobić. Nawet towarzysko, czy kulturalnie, czy wymiana młodzieży, co sygnalizował Pan Wojciech Zieliński. Wiem, że Pan Korzeniewski kiedyś mówił o tym, że są bardzo interesujące w Niemczech i chętnie może burmistrzowie tych miast podejmą z nami współpracę. Podobnie kwestia wschodu, np. Druskienniki czy Truskawiec, dawne polskie uzdrowska. Być może jeszcze jest jakieś uzdrowskie we Francji, które też ma tężnie. Więc prosiłabym, żebyśmy może my wystąpili z inicjatywą nawiązania kontaktów partnerskich, bo teraz nie mamy nikogo, tylko

na papierze Bad Dürrenberg. Kolejna sprawa – tak mi trochę przykro, że kiedy było otwarcie skateparku nie było zaproszeń, nie było informacji. Sądzę, że chętnie radni poszliby, zobaczyli to miejsce. Można było zorganizować jakąś małą uroczystość. Byłoby to bardzo miłe, tym bardziej, że wiele lat trwało dopięcie sprawy do końca. Dziękuję bardzo.

Ad 8/1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu gminy Miejskiej Ciechocinek za 2011 rok oraz udzielenie Burmistrzowi Ciechocinka absolutorium za 2011 rok

- **p. Przewodnicząca** – Proszę najpierw o wystąpienie Pana Burmistrza, o przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu za 2011 rok wraz ze sprawozdaniem finansowym i informacją o stanie mienia gminy.
- **p. Burmistrz** – Wysoka Rado, przedstawiając Państwu projekt budżetu na 2011 rok nie ukrywałem, że będzie to budżet trudny w realizacji, wymagający wyjątkowej dyscypliny i gospodarskiego podejścia przy jego realizacji. Przypomnę tylko, że w uchwalonym 29 grudnia 2010 r. dokumencie Rada Miejska określiła dochody budżetowe w wysokości 39.820.413,-zł, a wydatki budżetowe w wysokości 47.575.655,-zł. Zaplanowano deficyt budżetowy w wysokości 7.755.242,-zł, który pokryty miał być przychodami z emisji obligacji komunalnych. W trakcie realizacji budżetu jego deficyt obniżony został o kwotę 4.850.000,-zł i pozostał na poziomie 2.905.242,-zł. Planowane dochody budżetowe zrealizowane zostały w 109,09%, a ich wykonanie wzrosło o 19,18% w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego. Wydatki budżetowe zrealizowane zostały w 89,50%, a wykonanie ich było wyższe o 3,47% w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego. W okresie sprawozdawczym wypracowana została nadwyżka budżetowa w wysokości 4.489.918,29 zł, przy planowanym deficycie 2.905.242,-zł. Obniżenie dochodów i wydatków budżetowych w odniesieniu do kwot przyjętych w budżecie było wynikiem nieotrzymania 6.339.685,-zł od Marszałka Województwa na realizację dwóch zadań inwestycyjnych: „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych” i „Rewitalizacja dawnego budynku kina „Zdrój” wraz z jego adaptacją na siedzibę Miejskiego Centrum Kultury i Miejskiej Biblioteki Publicznej”. Pomimo całkowitej realizacji drugiego z wymienionych zadań w dalszym ciągu oczekujemy na przekazanie środków zagwarantowanych przez Zarząd Województwa, a otwartą wciąż pozostaje sporna kwestia korekty przyznanej kwoty, które do chwili obecnej nie rozstrzygnął Urząd Zamówień Publicznych. Od kilku miesięcy informuję Państwa o niezadowalającym postępie prac przy wykonywaniu zadania „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych” i problemach na jakie napotykamy w realizacjach z firmą Gutkowski. W chwili obecnej, gdy zaawansowanie prac przekroczyło 90%, wciąż występują problemy o charakterze organizacyjnym, a przede wszystkim o charakterze finansowym. To spowodowało, że większość firm podwykonawczych opuściła prace budów powodując kolejne spowolnienie w realizacji prac. Na ostatniej naradzie inwestycyjnej wykonawca określił kolejny termin zakończenia prac na 14 sierpnia. O wszelkich problemach i zmianach terminów informuję Zarząd Województwa uzyskując każdorazowo akceptację nowych terminów sfinalizowania tego zadania. Z przyczyn niezależnych od tutejszego Urzędu nie zostały także zrealizowane dwie inwestycje drogowe: budowa odwodnienia i nawierzchni ul. Rolnej i bocznej drogi, stanowiącej ciąg ul. Wojska Polskiego. W obu przypadkach, po protestach mieszkańców, sprawy zostały skierowane do Urzędu Wojewódzkiego – sprawa ul. Rolnej i do sądu powszechnego – sprawa ul. Wojska Polskiego. Po uzyskaniu rozstrzygnięć mam nadzieję na wykonanie obu inwestycji. Wysoka Rado, nieprzypadkowo rozpocząłem swoje wystąpienie od przedstawienia zadań, których nie udało się wykonać z przyczyn niezależnych ode mnie, czy podległych mi pracowników. Tak że kwestie rozliczeń z Urzędem Marszałkowskim mogą dawać wrażenie zaniedbań z naszej strony. Pragnę jednak podkreślić, że wszelkie uwagi, czy wątpliwości Urzędu Marszałkowskiego wyjaśniamy niezwłocznie, stąd dziwić musi tempo kontroli dokumentów i proces przekazywania środków finansowych, choć w tej kwestii Ciechocinek nie

jest absolutnie odosobniony. Szanowni Państwo, przygotowując projekt budżetu na 2011 rok starałem się, aby uwzględnić w nim nie tylko zadania obowiązkowe, których wykonanie przypisane jest samorządowi stopnia podstawowego, ale także możliwie największą ilość zadań, o realizację której wnioskowaliście Państwo, kierownicy podległych mi jednostek, czy referatów Urzędu Miejskiego. Dlatego dokonując wyboru zadań zawsze kierowałem się przesłanką ich celowości, spełnieniem oczekiwań mieszkańców Ciechocinka, potrzebą realizacji zadań podnoszących atrakcyjność naszego miasta, zapewniających jego rozwój i wreszcie przesłanką racjonalnego, gospodarskiego wydatkowania środków budżetowych. Pozwolę sobie tylko hasłowo wymienić niektóre z zadań zrealizowanych w 2011 roku. Wykonanie dokumentacji technicznych na budowę odwodnienia i nawierzchni ulicy Rolnej, Wojska Polskiego, Kościuszki, Słowackiego, drogi dojazdowej do cmentarza komunalnego. Zrealizowano budowę kolektora deszczowego i nawierzchni ul. Żytniej, Słońsk Górny na odcinku od Mickiewicza do ul. Słońskiej, ul. Kolejowej, Błacharskiej i Gronowej, fragmentu ul. Lorentowicza. Wybudowano ponad 2,4 tys. m<sup>2</sup> nowych nawierzchni chodników i wyremontowano ponad 1,5 tys. m<sup>2</sup> chodników i placów. Rozpoczęła się realizacja zadania „Przebudowa, remont parkingu, budowa pola namiotowego i campingowego wraz z infrastrukturą i zapleczem gastronomicznych i sanitarnym, oświetleniem oraz budową przystanku autobusowego”. Zadanie zostanie zrealizowane do końca lipca, zgodnie z podpisaną umową. W 2011 roku zakończona została i rozliczona budowa 18 mieszkań socjalnych na terenie przylegającym bezpośrednio do obszaru cmentarza komunalnego. Podobnie jak każdego roku, przeprowadzane były także remonty gminnej substancji mieszkaniowej w zakresie m.in. wymiany stolarki okiennej i drzwiowej, remontów pieców, napraw dachów, instalacji centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjnych itp. Zakończone zostały negocjacje i wykupione grunty pod urządzenie pasa drogowego ul. Piaskowej, która pozwoli na połączenie osiedla Związkowiec i osiedla Rewersowo nowym ciągiem drogowym. Rozpoczęto także wykupy gruntów w celu urządzenia drogi dojazdowej do oczyszczalni, zapewniając możliwość dojazdu ciężkiego taboru samochodowego drogą położoną w znacznej odległości od tętni nr 2. 23,22% zrealizowanych wydatków przeznaczonych zostało w naszym mieście na cele oświatowe. Łącznie na utrzymanie dwóch placówek przedszkolnych oraz dwóch szkół wydatkowana została kwota 8.121.813,64 zł. W dziale tym wykonano w 100% wszystkie obowiązkowe zadania oświatowe, a dodatkowo tradycyjnie dokonywano zakupu wyposażenia, realizowano zadania o charakterze gospodarczym, które służyć miały poprawie bezpieczeństwa, wygody, estetyki naszych placówek. W Szkole Podstawowej nr 1 na przestrzeni 2011 roku przeprowadzono remont dwóch sal lekcyjnych. W Gimnazjum remont szatni, wykonano instalację sanitarną, wykonano nowy system antenowy. W Przedszkolu Samorządowym Nr 1 dokonano naprawy schodów zewnętrznych, a w Przedszkolu Samorządowym Nr 2 wyremontowano szatnię, podłogi w salach 1, 2, 4, 5. Dziś ciechocińskie placówki, o czym możemy mówić z pewną satysfakcją, są bezpieczne, wygodne, nowoczesne, bardzo dobrze wyposażone. Podobnie jak każdego roku, także rok ubiegły był czasem realizacji bardzo skomplikowanych zadań z zakresu pomocy społecznej. Zadania te w stosunku do zaplanowanych środków wykonano w 96,55% planu, a realizacja zadań przez MOPS pochłonęła kwotę 4.824.633,52 zł. Ośrodek prowadził działania w zakresie środowiskowej pomocy społecznej, usług w zakresie żywienia, pomocy usługowej, wypłat świadczeń rodzinnych, wypłat środków alimentacyjnych, stypendiów oświatowych, wypłat zasiłków i udzielania pomocy w naturze. Pomocą ciechocińskiego ośrodka objętych było 598 rodzin. Także i tutaj wykonywane były zadania o charakterze gospodarczym, gdzie zgodnie z sugestią Pani kierownik ośrodka wykonano nową instalację wentylacyjną w kuchni. Dział 900 Gospodarka komunalna i ochrona środowiska to wydatkowanie kwoty 5.627.477,05 zł. W ramach realizacji wniosku MPWiK zakupiona została stacja zlewna dla ciechocińskiej oczyszczalni ścieków. Zrealizowane zostały zadania związane z utrzymaniem terenów zielonych, zakupem materiałów do nasadzeń, oświetleniem ulic. W dziale tym wydatkowano środki finansowe na realizację zadań inwestycyjnych, w tym przebudowę oświetlenia ul.

Piłsudskiego za kwotę 269.366,88 zł i ul. Mickiewicza od ul. Widok do ul. Kosmonautów za kwotę ponad 505 tys. zł. Wykonana także została dokumentacja oświetlenia dla ul. Słonecznej. Zadanie to w ramach niewygasających wydatków zrealizowane zostało w pierwszym półroczu bieżącego roku. Zakończono i rozliczono budowę fontanny Windsor w obszarze Parterów Hellwiga, która to budowa pochłonęła wydatki w wysokości 303.690,60 zł. Na zagospodarowanie terenu wokół fontanny wydatkowana została kwota 148.191,-zł. W roku 2011 przeprowadzono konserwację rowów melioracyjnych. Chciałbym przypomnieć, że był to dość szczególny rok, kiedy ze względu na wysoki poziom wód gruntowych woda pojawiała się w piwnicach, garażach niektórych budynków na terenie miasta. To spowodowało konieczność przeprowadzenia konserwacji rowów w trybie awaryjnym. Niestety, obecnie obowiązujące przepisy mocno wiążą nam ręce i efekty działań na odcinkach należących do gminy nie przynoszą oczekiwanych rezultatów ze względu na fakt, iż w innych miejscach te rowy są zarośnięte lub po prostu zasypane. Dziś otrzymacie Państwo, jak sądzę optymistyczną informację dot. planowanych zmian przepisów tej materii. W roku ub. kontynuowano również proces przebudowy i rozbudowy sieci monitoringu służący poprawie bezpieczeństwa w naszym mieście.

Znaczące środki finansowe w 2011 roku wydatkowane zostały na realizację zadań z zakresu organizacji kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Pochłonęły one łącznie kwotę 4.378.106,55 zł. Przeznaczone były na utrzymanie Teatru Letniego, Muszli Koncertowej, na dotacje dla Miejskiego Centrum Kultury i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Znaczne środki wydatkowane zostały na organizację imprez. W tej kwocie znalazły się również pieniądze na pokrycie zobowiązań wobec firmy „Ciepłownik”, wykonującej zadanie pn. Rewitalizacja dawnego budynku kina „Zdrój” i w ub. roku na ten wydatkowana była kwota 3.327.097,92 zł. Zakończenie tej inwestycji nastąpiło w styczniu br. i obiekt funkcjonuje bez problemów.

Dział Kultura fizyczna pochłonął kwotę blisko 1,5 mln zł i środki zostały przeznaczone na zakończenie remontu budynku szatni na stadionie miejskim. W ramach tych środków zrealizowano budowę zaplecza socjalnego dla „Orlika”. Wybudowano płytę betonową dla potrzeb utworzenia przy hali sportowej skateparku. Finansowano działalność statutową OSiR-u. W okresie sprawozdawczym zorganizowanych zostało bardzo wiele imprez promujących nasze miasto, podnoszących jego atrakcyjność, a właściwie atrakcyjność jego oferty. Obok działań marketingowych przeprowadzonych przez Biuro Promocji, przedsięwzięcia służące promocji podejmowały MCK, Urząd Miejski, OSiR oraz firmy zewnętrzne, które wspólnie z Urzędem Miejskim i Miejskim Centrum Kultury przeprowadziły na przestrzeni ubr. ponad 60 imprez. Na podkreślenie zasługuje nadzwyczajna aktywność Ośrodka Sportu i Rekreacji, który w 2011 roku zorganizował blisko 120 imprez o charakterze sportowym, zabawowym. Myślę, że powołanie tej jednostki było jednym z najbardziej trafnych posunięć jakie ustało się w ostatnim czasie podjąć.

Pragnę także przypomnieć, że rok 2011 był rokiem wyjątkowo dużej ilości jubileuszy, które obchodzone były w naszym mieście, z jubileuszem 170-lecia jako wiodącym i to także spowodowało, że przygotowaliśmy szczególny, bardzo interesujący i atrakcyjny program obchodów tych uroczystości.

Mam nadzieję, że wykonane w 2011 roku zadania zapisane w budżecie ubr., a w pełnej szczegółowości opisane w sprawozdaniu, uzyskały Państwa akceptację. Przedstawiając obszerny materiał z wykonania budżetu roku ub. starałem się, aby był on przygotowany przejrzysto, rzetelnie, w sposób pozwalający wypracować Państwu opinię dotyczącą jego realizacji i tak, aby umożliwić Państwu ocenę racjonalnego gospodarowania środkami publicznymi. Pozwólcie więc Państwo, że w tym miejscu skieruję słowa podziękowań dla wszystkich, którzy na przestrzeni roku 2011 współpracowali ze mną służąc swoją wiedzą, doświadczeniem. Cenię sobie bardzo wysoko Państwa zaangażowanie, mądre, racjonalne pomysły służące rozwojowi naszego miasta. Dziękuję wszystkim kierownikom jednostek organizacyjnych gminy, prezesom spółek gminnych i Państwa pracownikom za Wasze zaangażowanie w rozwiązywaniu często trudnych i złożonych problemów. Pięknie dziękuję



moim najbliższym współpracownikiem - pracownikom Urzędu Miejskiego za pomoc w koordynacji tak wielu zadań, za Waszą ofiarność, sumiennosc, ogromny wkład pracy i często niepoliczona nadgodziny, zawsze z hasłem służby na rzecz lokalnej społeczności. Chciałbym za przygotowanie bardzo szczegółowego, profesjonalnego materiału, mam na myśli sprawozdanie, podziękować Pani Skarbnik. Wyrażam nadzieję, że dalsza z Państwem współpraca dla dobra Ciechocinka będzie się rozwijała ku satysfakcji obu stron. Proszę o przyjęcie sprawozdania i udzielenie absolutorium.

- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo. Kolejny punkt to zapoznanie radnych z opinią Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej o przedłożonym przez organ wykonawczy sprawozdaniu z wykonania budżetu.
- **p. Burmistrz** – Uchwała Nr 104/2012 Składu Orzekającego Nr 9 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie wyrażenia opinii o przedłożonym przez Burmistrza Miasta Ciechocinek sprawozdaniu z wykonania budżetu miasta za 2011 rok wraz z informacją o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego. *Burmistrz odczytał treść uchwały RIO, która stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.*
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo. Kolejne to zapoznanie radnych z opinią Komisji Rewizyjnej o wykonaniu budżetu.
- **r. M. Satora** – przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Wysoka Rado, realizując obligatoryjny obowiązek, przedstawiam opinię Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Ciechocinka o wykonaniu budżetu miasta Ciechocinka za 2011 rok – *załącznik nr 2 do protokołu.*  
W dniu 31 maja 2012 r. skierowałem pismo do Pani Przewodniczącej Rady Miejskiej, dwa egzemplarze uchwały Komisji Rewizyjnej z dnia 31 maja 2012 r. wraz z załącznikiem w postaci Opinii Komisji Rewizyjnej o wykonaniu budżetu miasta Ciechocinka za 2011 r. z wnioskiem o udzielenie absolutorium za 2011 rok Burmistrzowi Ciechocinka Panu Leszkowi Dzierżewiczowi do dalszego procedowania. Pozwolą Państwo, że przedstawię również uchwałę Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Ciechocinka z dnia 31 maja 2012 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Ciechocinka za 2011 rok – *załącznik nr 3 do protokołu.* Pragnę jednocześnie przypomnieć Państwu, że udzielenie absolutorium polega na tym, że uchwała, którą będziemy głosować musi uzyskać bezwzględną ilość głosów stałego stanu rady, tzn. jeżeli nas jest piętnastu, aby Pan Burmistrz uzyskał absolutorium musi uzyskać 8 głosów za. Każda inna sytuacja powoduje, że absolutorium nie zostało udzielone. Dziękuję bardzo.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo. Przedstawię teraz opinię Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej o prawidłowości wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium. Pismo wpłynęło w połowie czerwca. Uchwała Nr 15/2012 Składu Orzekającego Nr 9 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 12 czerwca 2012 r. w sprawie wyrażenia opinii o przedłożonym wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Ciechocinek w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta za 2011 rok – *załącznik nr 4 do protokołu.*  
Proszę teraz o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** (przew. K. Uzdrowskiej /.../) - Członkowie komisji zapoznali się z projektem uchwały i są za jej przyjęciem.
- **r. M. Satora** – W nawiązaniu do tego co przeczytałem wcześniej również Komisja Rewizyjna jest za przyjęciem tej uchwały.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty również pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna po zapoznaniu się z przedstawionymi materiałami i wyjaśnieniami Pani Skarbnik jednomyślnie przyjęła projekt uchwały w przedstawionej formie.
- **r. P. Kanaś** (przew. K. Finansowej /.../) - Członkowie komisji zapoznali się ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2011 rok. W czasie prac komisji Pan Burmistrza, Pani Skarbnik, Zastępca Pana Burmistrza Pan Ogrodowski udzielili wyczerpujących wyjaśnień na pytania członków komisji dotyczące tego dokumentu. Komisja odbyła również dyskusję na temat sprawozdania, w wyniku której postanowiła pozytywnie zaopiniować projekt uchwały w tej

sprawie.

- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- **r. M. Satora** – To jest obligatoryjne, to również obowiązek, że uchwała nie może być przyjęta bez dyskusji. Jeżeli byśmy ją przyjęli, a nie byłoby w protokole napisane, że dyskusja się odbyła to po prostu uchwała byłaby nieważna. A skoro tak jest, nikt nie chce dyskutować, to może ja powiem. Pamiętam, przed rokiem, gdy udzielaliśmy Panu Burmistrzowi absolutorium – przypomnę, że wówczas udzieliliśmy absolutorium jednogłośnie - Pan Burmistrz wyraził zdziwienie, że aż tak dobry wynik był, to znaczy nie spodziewał się Pan takiego wyniku, pamiętam sprawdzałem to jeszcze wczoraj w protokole sprzed roku. Nie wiem czy w tym roku Pan Burmistrz również będzie zaskoczony. Natomiast, pomimo tego, że jestem Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej i jako Komisja Rewizyjna przedstawiliśmy opinię oraz uchwałę odnośnie udzielenia Panu Burmistrzowi absolutorium za rok 2011, to ja mam pewne wątpliwości. Ponieważ w ubr. usłyszeliśmy bardzo wiele gorzkich słów, m.in. wyrażanych w miesięczniku „Zdrój Ciechociński”, zostaliśmy wymieniani – może nie wtedy w gazecie, ale przy innych okazjach – z imienia i nazwiska Ci, którzy zagłosowali przeciwko sprzedaży działek w parku Zdrojowym. Wówczas usłyszeliśmy, że niesprzedanie tych działek, czy zagłosowanie przeciwko sprzedaży tych działek spowoduje, że wiele inwestycji nie zostanie wykonanych. I co się okazało. Nagle się okazało, że 2 mln, które miały wpłynąć, czy zakładało się, że będą 2 mln ze sprzedaży tych działek, one nie wpłynęły. Natomiast z zakładanego deficytu robi się nam nadwyżka. Myślę, że troszeczkę następuje, pomimo tego jak Pan Burmistrz wyjaśniał, zresztą my też to analizowaliśmy, liczby z czegoś wynikają, natomiast ja twierdzę, że to jest żonglowanie tymi liczbami. To jest nie do końca precyzyjne ustalanie na początku, przy projekcie faktycznych możliwości dochodowych i faktycznych możliwości wydatkowania środków. W związku z tym, myślę że te zmiany, które w ciągu roku następują, a szczególnie takie wielomilionowe, powodują, że to są tylko liczby na papierze, natomiast nie do końca one są potwierdzone rzeczywistą analizą tych liczb, które były przygotowywane podczas projektu budżetu na rok 2011 i później jego wydatkowanie.
- **p. M. Sz wajkowska** – Skarbnik Miasta – Ja bym chciała się odnieść, bo zastanawiające jest dla mnie takie myślenie. Proszę Państwa dochody do budżetu prognozowane są na podstawie wskaźnika inflacji. Gmina zazwyczaj przyjmuje taki wskaźnik jaki przyjmuje budżet Państwa. W tym roku uzyskaliśmy nadspodziewane dochody związane z funduszem dopłat w związku z zakończeniem budynku socjalnego. Środki te nie były wprowadzone do budżetu, ponieważ gmina zapłaciła i rozliczyła budynek z własnych środków, więc nie było takiej potrzeby, aby środki te wprowadzać po stronie dochodów i jednocześnie przeznaczać je na wydatki, ponieważ wydatki zostały poniesione z własnych środków. Podobna sytuacja była z rozliczeniem ul. Mickiewicza ze środków Unii Europejskiej. W 2010 roku zakończyliśmy tę inwestycję, zrealizowaliśmy ją w 100% i sfinansowaliśmy, natomiast ostateczne rozliczenie nastąpiło dopiero w 2011 roku. I również, ponieważ nie było takiej potrzeby, aby środki te przeznaczyć na inne cele, środki te stanowią nadwyżkę budżetową. Trzecia kwestia to są środki z rozliczenia rachunku niewygasających wydatków. Zostały inwestycje rozliczone. Na niektórych inwestycjach nie zostały wszystkie środki wydatkowane, w związku z powyższym wracają one do budżetu, zasilają one również nadwyżkę budżetową. Czwarta pozycja to jest wpływ zaległości podatkowych w wyniku postępowań podatkowych podmiotów gospodarczych, głównie sanatoryjnych, działających na terenie miasta. Tutaj też trudno było przewidzieć, jakie wpłyną środki z tego tytułu, ponieważ w części postępowania zostały zakończone w trakcie roku. Do części Burmistrz ustosunkował się w taki sposób, że umorzył postępowania, część porozkładał na raty. Też trudno było wyszacować jakie środki ponadplanowe z tego tytułu mogą wpłynąć. To nie jest tak do końca, że taka duża nadwyżka wzięła się znikąd. Są na to konkretne cyfry. Będzie taka sama sytuacja w przyszłym roku. My do tej pory nie otrzymaliśmy żadnych środków finansowych, jeżeli chodzi o rozliczenie kina „Zdrój”, a to jest inwestycja za ponad 8 mln. My musieliśmy wyłożyć nasze środki. Jeżeli te środki wpłyną do budżetu 2012 roku, a nie będzie takiej potrzeby, żeby zagospodarować je na inne cele, bo być może będzie taka potrzeba,

to wtedy się wprowadzi po stronie dochodów i po stronie wydatków. Jeżeli nie będzie potrzeby to środki te, które gmina wyłożyła na pokrycie zobowiązań wobec wykonawcy również stanowią nadwyżkę budżetową. Taka jest zasada budżetowania. W związku z powyższym trudno jest oszacować nadwyżkę budżetową. Jeżeli chodzi o te 2 mln, które zostały zdjęte z dochodów z tytułu braku wpływu ze sprzedaży działek, to ja tylko przypomnę, że jednocześnie dokonaliśmy korekty wydatków na te 2 mln, więc te 2 mln nie mogły mieć wpływu na wysokość nadwyżki budżetowej, ponieważ zarówno po stronie dochodów jak i po stronie wydatków korekta została dokonana. W takiej sentencji chciałabym uzasadnić wielkość tej nadwyżki budżetowej, nadspodziewanie wysokiej, ale faktycznej. Można tylko się cieszyć, że w takiej ciężkiej sytuacji, w której gminy stają przed faktem braku środków finansowych, u nas jednak mamy te środki finansowe. Dzisiaj, na 2012 rok w budżecie mamy zaplanowany bardzo wysoki 13-milionowy deficyt i staniemy przed faktem dokonania analizy, czy będzie konieczność dalszego zadłużania gminy, czy możemy sobie pozwolić na to, że z tych środków pokryjemy część tego deficytu. W taki sposób chciałabym to Państwu uzasadnić. Dziękuję.

- **r. J. Draheim** – Chciałbym podziękować koledze Satorze za to, że wywołał dyskusję na temat absolutorium i dzięki temu absolutorium i głosowanie będzie prawidłowe i cały cykl zostanie zachowany. Jednocześnie chciałem przypomnieć, że my sprawozdanie mamy już bodajże od 2-3 miesięcy i zapoznaliśmy się na komisjach, na których były dyskusje, czego przykładem były dzisiaj opinie przewodniczących komisji, które wypowiadały się w imieniu radnych, że dyskusje zostały przeprowadzone i głęboko pochylił się wszyscy nad opinią do dzisiejszego sprawozdania, do absolutorium. Dziękuję.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Może zapytam Panią Skarbnik, chodzi o ponad 2 mln zaległości w podatkach i innych opłatach. Jak Pani prognozuje odzyskanie tych pieniędzy, jak to się rozłoży na najbliższe lata, bo forma egzekucji jest prawidłowa.
- **p. Skarbnik** – Musimy pamiętać, że w kwocie tej zaległości jest kwota, tak jak Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej raczył zwrócić uwagę, ponad 730 tys. środków alimentacyjnych. Są to środki, na egzekucję których gmina nie ma żadnego wpływu, ponieważ egzekwowane są one przez komornika sądowego. Natomiast jeżeli chodzi o nasze zaległości, z zadowoleniem mogę tylko stwierdzić, że jeżeli chodzi o podatki i opłaty lokalne, to te zaległości ulegają zmniejszeniu, natomiast niestety ulegają zwiększeniu zaległości z tytułu najmu lokali mieszkalnych i tu jest kwota niepokojąca, bo właściwie na 1.600.000,-zł zaległości ogółem, jeżeli chodzi o działalność Urzędu, to blisko 600 tys. to są zaległości z tytułu czynszów za lokale mieszkalne, zarówno komunalne, prywatno-czynszowe, jak i te, które są już w ramach wspólnot. Jest coraz większy problem z wyegzekwowaniem tych środków, kierujemy dużo spraw do sądu, do egzekucji komorniczej. Otrzymujemy informacje, że ze względu na trudną sytuację finansową, bądź nieposiadania żadnych środków ani majątku, który można by zająć i uzyskać jakiegokolwiek środków egzekucja jest bezskuteczna i tutaj jest najtrudniejszy problem. Natomiast jeżeli chodzi o podatki i opłaty lokalne, o podmioty sanatoryjne tutaj kwestia już się uregulowała. Właściwie wszystkie podmioty sanatoryjne doprowadziły już do zgodności swoich deklaracji ze stanem faktycznym. Dwa podmioty mamy w sporze, jeden jest już w sądzie kasacyjnym, przeszedł Samorządowe Kolegium Odwoławcze z pozytywnym rozstrzygnięciem dla gminy, Naczelny Sąd Administracyjny z pozytywnym rozstrzygnięciem dla gminy, no i złożona została kasacja do Sądu Najwyższego. Druga sprawa jest w Samorządowym Kolegium Odwoławczym, również jest pozytywne rozstrzygnięcie dla gminy, tam są też duże pieniądze do wyegzekwowania. Procedury te bardzo długo trwają. Z jednym podmiotem procedury sądowe trwały ponad 2 lata, więc też trudno jest przewidzieć w którym momencie te środki będzie można wyegzekwować. A trzeba też wziąć pod uwagę fakt, że jeżeli już będzie można wyegzekwować to będzie bardzo znaczna kwota, nie wiadomo jak podmiot będzie przygotowany finansowo do zrealizowania takiego zobowiązania wobec gminy. Tutaj organ podatkowy też będzie musiał mieć wzgląd na odbiór społeczny i sytuację finansową danej jednostki i ewentualnie skorzystać ze swoich kompetencji rozłożenia na raty. Wyegzekwowanie

należności gminy jest bardzo trudne w dzisiejszej sytuacji obniżania się poziomu życia społecznego, ale staramy się jak tylko możemy. W stosunku do budżetu jaki osiągnęliśmy i wykonania dochodów zaległości te nie są przerażająco wysokie. Natomiast trudno mi jest określić najbliższą przyszłość wyegzekwowania ich.

- **p. Przewodnicząca** – Po prostu to się rozłoży na lata.
- **p. Skarbnik** – Na pewno na lata się rozłoży.
- **r. K. Drobniewska** – Pragnę zwrócić uwagę na, myślę, ważną rzecz. Jestem radną od czternastu lat. W 1998 r. ten budżet miasta był o wiele mniejszy niż jest w tej chwili. Wzrost jest bardzo pozytywny. Pomijam to, że spadła wartość pieniądza, ale od 1998 r. obserwuję stale wielkie dosyć inwestycje na terenie miasta. Najpierw było to, co znajduje się w ziemi: kanalizacja oraz gazyfikacja miasta. Potem pojawiły się już inne inwestycje na powierzchni i to należy podkreślić. Nie będę wymieniała wszystkich inwestycji, które pojawiły się w mieście, bo wszyscy je znamy. I chociaż jak zwykle ciągle jesteśmy niezadowoleni, bo chcielibyśmy, żeby nasze miasto było taką perełką, żeby do niczego się nie przyczepić, to będziemy dążyć chyba do tego właśnie ideału, żeby miasto było jak najlepsze, jak najpiękniejsze. Nie chciałabym już słyszeć: bo w Inowrocławiu. Chciałabym, żeby było powiedziane: Ciechocinek jest o wiele ładniejszy. Ja uważam, że tegoroczny budżet i te inwestycje, które już zostały wykonane świadczą o ogromie pracy i Burmistrza i jego współpracowników. Dziękuję.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Zamykam więc dyskusję. Przechodzimy do podjęcia uchwał.

**Pierwsza uchwała: w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Ciechocinek oraz sprawozdania finansowego za 2011 rok. Kto z Państwa jest za przyjęciem tej uchwały?**

„za” - 15 radnych (jednomyślnie)

**Druga uchwała: w sprawie udzielenia Burmistrzowi Ciechocinka absolutorium za 2011 rok. Kto jest za?**

„za” - 14 radnych

„przeciw” - 1 radny

„wstrzymało się” - -----

Dziękuję bardzo.

- **p. Burmistrz** – Chciałem Państwu bardzo podziękować za udzielenie absolutorium. Drodzy Państwo, proszę mi wierzyć - choć jesteśmy niezbyt dużym ośrodkiem, ale zadania które musimy wykonać są takie same jak w tych wielkich aglomeracjach, na mniejszą skalę - realizacja tych zadań wbrew pozorom wcale nie jest taka prosta i oczywista. To ciągle zabiegi o środki finansowe, ciągle potyczki z tymi, którzy nasze zadania realizują. Macie Państwo w tej chwili namacalny przykład dotyczący rewitalizacji. Ale to także szereg zadań poza-inwestycyjnych. Za każdym z tych zadań znajduje się człowiek, znajdują się jego problemy. To nie jest łatwe, ani proste w realizacji. Tym większa jest moja radość, że doceniliście Państwo pracę wykonywaną przez moich współpracowników, przez szefów podległych mi jednostek i ich najbliższych współpracowników. Myślę, że taki wynik głosowania zobowiązuje do ciągłej, bardzo wydajnej pracy, z nadzieją że będzie ona dawała satysfakcję i Państwu, mieszkańcom Ciechocinka i wszystkim osobom, które nasze miasto zechcą odwiedzić. A Panu Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej - szanując Pańską decyzję o zagłosowaniu przeciw - deklaruje, że będę podejmował wszelkie działania, żeby przekonać Pana również do tego, że to jest nasze wspólne dzieło i powinniśmy ten wóz, jaki mieści się pod pojęciem Ciechocinek, ciągnąć w jednym kierunku. Dziękuję Państwu bardzo.

*Przerwa od godz. 12.05 do godz. 12.25*

Ad 8/2. Udzielenie pomocy finansowej Gminie Raciążek.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienia przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Członkowie komisji zapoznali się z projektem i są za przyjęciem uchwały.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna niejednogłośnie jest za przyjęciem tej uchwały.
- **r. K. Rytter** - Komisja Oświaty jest za przyjęciem proponowanej uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna jednogłośnie jest za przyjęciem tej uchwały, mając świadomość, że w innej sytuacji inwestycja ta nie byłaby zrealizowana.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa niejednogłośnie wnosi o przyjęcie tego projektu.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- **p. Burmistrz** – Chciałem Państwo podziękować za stanowiska poszczególnych komisji. Szanowni Państwo, kiedy w 2008 roku zapadała decyzja o wspólnej realizacji tej inwestycji na przeszkodzie stanął problem braku środków finansowych, które musiałyby zabezpieczyć Gmina Raciążek, w obszarze której zlokalizowane są najdłuższe odcinki z całej ponad 20-kilometrowej ścieżki. Wtedy Zarząd Związku Gmin Ziemi Kujawskiej spotykając się z ówczesnym Starostą Aleksandrowskim, Panem Zbigniewem Żbikowskim, zaczął poszukiwania środków finansowych, które pozwoliłyby na przystąpienie do realizacji tej inwestycji i uratowanie ponad miliona euro dofinansowania ze środków europejskich. Wówczas również zostałem poproszony o to, żeby rozważyć możliwość finansowego wsparcia Gminy Raciążek w realizacji tej inwestycji w zakresie budowy ścieżki rowerowej wzdłuż al. 700-Lecia na odcinku zlokalizowanym w obszarze gminy. Ja taką deklarację wstępnie złożyłem, zastrzegając, iż musi się wypowiedzieć i wyrazić na to zgodę Rada Miejska, bo w przeciwnym wypadku realizacja tego zadania, jakim byłoby przekazanie dotacji nie byłaby możliwa do wykonania. Minęły 3 lata. W międzyczasie było tyle najróżniejszych zawirowań wokół tej inwestycji, że to trudno sobie wyobrazić. Zresztą dziś mamy szczęśliwie, powiedziałbym, zrealizowane odcinki Waganiec-Nieszawa, Nieszawa-Ciechocinek przez gminę Raciążek i ten odcinek Ciechocinek do podnóża góry w Raciążku. A dokumentacja jest w stanie szczątkowym dla tego zadania. Aż strach pomyśleć, co się będzie działo z realizacją odcinka przy wjeździe, czy zjeździe do Raciążka bądź z Raciążka. Ale chciałbym powiedzieć, że podjęcie tej uchwały będzie oznaczało, po pierwsze szansę na kontynuację tego zadania, jak była uprzejma powiedzieć Pani Przewodnicząca Kołomyjec, jak również i skosumowanie środków finansowych, które Zarząd Województwa jeszcze ma przekazać Związkowi Gmin Ziemi Kujawskiej. O tym, jakie byłyby konsekwencje zaprzestania realizacji inwestycji, mogliście Państwo przeczytać w dziennikach lokalnych. Pewnie dla wszystkich byłoby to niemalże równoznaczne z trzęsieniem ziemi. Dziękuję za gospodarską, racjonalną postawę i bardzo proszę o podjęcie stosownej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie ma chętnych. Przystępujemy do podjęcia uchwały.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Raciążek?**

**„za” - 15 radnych (jednomyślnie)**

Ad 8/3. Zmiana uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na 2012 r.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Członkowie Komisji są za przyjęciem uchwały w przedłożonym brzmieniu.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna zadawała bardzo wiele pytań Pani Skarbnik. Po uzyskaniu wyczerpujących odpowiedzi jednomyślnie przyjęła projekt przedstawionej uchwały.

- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?  
Ja mam pytanie, chodzi mi o stronę 7 i 8 – zakup i montaż małej architektury parkowej. Chciałam zapytać gdzie byłby umieszczony zegar parkowy z ławeczką, a gdzie zegar słoneczny?
- **p. Burmistrz** – Na pewno lokalizacja zegara parkowego z ławeczką powinna się znaleźć w ciągu deptaka przy ul. Armii Krajowej, żeby ten ciąg spacerowy uatrakcyjnić. Natomiast co do zegara słonecznego to tutaj pewnie potrzebne byłoby miejsce mocno wyeksponowane niezacienione z żadnej strony, być może byłyby to Partery Hellwiga, może jakiś odkryty fragment w parku Zdrojowym. Sprawa jeszcze jest otwarta i będziemy się zastanawiać i rozmawiać z Państwem.
- **p. Przewodnicząca** – Ogromnie się cieszę, bo zegar słoneczny był w Parterach Hellwiga, jeszcze jeden był na basenie i drugi przez jakiś czas na rogu Zdrojowej i Łąkowej. Teraz nie mamy żadnego, a Inowrocław ma kilka, i Toruń ma kilka. Dobrze żeby to odtworzyć, bo „słoneczniki” - tak się na to mówi – są też atrakcją turystyczną.
- **r. M. Satora** – Panie Burmistrzu, ja poruszałem tę sprawę na jednej z komisji, chodzi o zapis na stronie 7 uzasadnienia, chodzi o wjazd do parku Zdrojowego. Tu Pan sugerował i uważam, że to było bardzo mądre rozwiązanie odnośnie wykonania wjazdu z kostki granitowej, bo przecież to było rozsądne. Nie rozumiem stanowiska Pani Konserwator, która – z tego co ja wiem - w wielu sytuacjach mówi, że musimy być bliżej natury. Nagle się okazuje, że ona jest przeciwko tej naturze, a wymysł robienia kostki szlifowanej, której w tym obszarze nie ma ani jednej, mija się zupełnie z jakimś rozsądkiem i mówienie, bo pamiętam jak Pan Burmistrz odpowiedział na komisji, że Pani Konserwator stwierdziła, że gdzieś w Toruniu czy Włocławku zrobiono tak i tam się ludzie potykają. W Ciechocinku w parku i poza parkiem jest kilka takich kostek, gdzie ludzie się spotykają lub nie potykają, różnie to bywa. Natomiast jeżeli Pani Konserwator akceptuje asfalt, a nie akceptuje granitu, ja nie rozumiem czegoś takiego.
- **p. Burmistrz** – Dla nas nawierzchnia z kostki granitowej byłaby chyba nawet z ekonomicznego punktu widzenia lepszym rozwiązaniem, ponieważ my znaczną ilość tej kostki posiadamy na placu i materiał właściwie to byłby tylko piasek w celu stworzenia podbudowy i koszty robocizny. Żeby nie zamykać drogi co do wyboru materiału, z jakiego wykonana zostanie ta nawierzchnia, zaplanuję sobie na jutro jeszcze jedną wizytę u Pani Konserwator, bo ja już byłem, zawiozłem kostki granitowe i Pani Konserwator je oglądała, mówiąc, że byłoby fajnie żeby góra była nie polerowana, natomiast zeszlifowana. To byłby zakup bardzo drogi i myślę, że nie jest chyba w żaden sposób uzasadnione, żeby robić coś za wszelką cenę. W takim razie może w ramach autopoprawki w tym uzasadnieniu dokonalibyśmy zapisu: wykonanie nowej nawierzchni. Asfaltowej byśmy wykreślili. Jak Pani Konserwator wyrazi zgodę to wrócilibyśmy do pomysłu z kostką granitową. Czyli tu się nic nie zmienia. Wykreślamy słowo asfaltowa.
- **r. M. Satora** - Dziękuję Panie Burmistrzu za takie stanowisko.
- **r. P. Kanaś** – W nawiązaniu do naszej rozmowy na Komisji Finansowej, może po ewentualnym przegłosowaniu tych zmian w budżecie powiadomić jednak Zarząd PUC-u o tym, że nawierzchnia tego odcinka będzie remontowana, aby nie byli zmuszeni do tego, żeby robić remont rury metodą przecisku pod ulicą, która niedługo będzie miała zerwaną nawierzchnię.
- **p. Burmistrz** – PUC to będzie robić?
- **r. P. Kanaś** – Nie wiem, właścicielem Pałacyku jest Przedsiębiorstwo Uzdrowisko Ciechocinek. My będziemy robić ten remont, Panie Burmistrzu?
- **p. Burmistrz** – Nie, ale wydawało mi się, że Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej wypowiadał się w takim duchu, że Państwo będziecie to wykonywać.
- **r. M. Satora** – My jesteśmy współfinansujący to przedsięwzięcie. Natomiast myślę, że uzdrowisko już podjęło stosowne działania, będą się chyba przeciskać, w związku z tym nie będziemy tam dodatkowych elementów... myślę, że to będzie zrobione w sposób właściwy.
- **p. Przewodnicząca** – Strona 15. W interpelacjach i zapytaniach pytałam o redaktorów tej publikacji, bo tu widzę, że kwota jest zdjęta, a chciałabym zapytać kto, w tym sensie, czy nie

można by było wydać tego; forma reklamy, czy jakaś nadwyżka w wydatkach na „Zdrój Ciechociński”, który coś tam jeszcze ma. Może to udałoby się zrobić jednak po niższych kosztach. Sądzę że Pani Drobniwska nie odmówi pomocy, podobnie jak i ja, jeżeli chodzi o redakcję, korektę, bo tu nawet są koszty korekty. Ewentualnie wersja elektroniczna dostępna w Internecie, bo to też można zrobić. Jest tyle pięknych zdjęć zrobionych. Odpowiednia zakładkę można zrobić.

- **p. Burmistrz** – Zabezpieczona była kwota w wysokości 10.000,-zł, natomiast z informacji, którą powziąłem od Pana prof. Kubiaka, wynikało, że ta kwota – jeżeli miałyby powstać papierowa wersja takiego opracowania – powinna być wielokrotnie wyższa. Jeżeli miałyby to być wersja na płycie to myślę, że koszt przygotowania takiego opracowania byłby nieporównywalnie mniejszy i wówczas deklaruje, że pokrylibyśmy te wydatki ze środków Biura Promocji.
- **p. Przewodnicząca** – Czyli to częściowa odpowiedź, a kto jest w redakcji takiej publikacji?
- **p. Burmistrz** – Nie, nie, nie ma żadnej redakcji. Pan profesor, kiedyś wypowiadając się na temat takiego opracowania, zresztą wskazał obie Panie jako osoby, z którymi miałyby przyjemność współpracować, określił kwotę niezbędną do przygotowania tego albumu na znacznie wyższym poziomie. Jeżeli to miałyby być tylko forma elektroniczna, to deklaruje, że koszt opracowania, zebrania takiego materiału, złożenia go i przygotowania takich płyt będzie pokryty ze środków Biura Promocji.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Zamykam więc dyskusję. Przechodzimy do podjęcia uchwały.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na 2012 rok?**

**„za” - 14 radnych (jednomyślnie; podczas głosowania na sali nieobecny był r. W. Świeczkowski)**

Ad 8/4. Wyrażenie zgody na udzielenie osobom fizycznym bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

- **p. Burmistrz** – Chciałem wnieść autopoprawkę. W § 1 mamy zapis „Udziela się osobom fizycznym bonifikaty...”. Proszę o dopisanie „Udziela się osobom fizycznym, *na ich wniosek*, bonifikaty w wysokości 80%...”. I w ppkt b) do tej pory był zapis „dochód miesięczny na jednego członka rodziny w gospodarstwie domowym...”, a prosiłbym o zmianę „dochód miesięczny na jednego *członka gospodarstwa domowego*...”. Czasami ludzie mieszkają razem, nie tworzą formalnie rodziny i wtedy uwzględnienie tego wniosku drugiej osoby nie byłoby możliwe. Ten zapis brzmiałby następująco: „dochód miesięczny na jednego członka gospodarstwa domowego nie przekracza przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej...”.
- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienia przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Członkowie Komisji zapoznali się z tą uchwałą i myślę, że wniesione autopoprawki również nie zmieniają stanowiska komisji. Jesteśmy za.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna zapoznała się z treścią uchwały.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty wnosi o przyjęcie uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna pozytywnie zaopiniowała treść przedstawionej uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Przechodzimy więc do podjęcia uchwały.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie osobom fizycznym bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości?**

**„za” - 15 radnych (jednomyślnie)**

**Ad 8/5. Ustalenie regulaminu korzystania ze skateparku.**

- **p. Burmistrz** – Otrzymał Państwo nowy załącznik do projektu uchwały, w którym przedstawiony został regulamin użytkowania skateparku. Chciałbym żeby Państwo dokonali uzupełnień. W pkt 6 po wyrazie „opiekunów” proszę skreślić przecinek. W pkt 12 po „innym osobom” stawiamy przecinek. W pkt 16 ppkt 2 po wyrazie „osób” skreślamy przecinek, a w ppkt 5 skreślamy wyrazy „zabrania się”, które się powtarzają z pkt 16. Również w ppkt 5 po wyrazie „zwierząt” proszę postawić przecinek. Ponieważ dwukrotnie powtórzony jest zapis w ppkt 6 i 7 to ppkt 7 proszę skreślić w kolejnym pkt 17, a kolejne podpunkty zmieniają numerację: ósmy stanie się siódmym, a dziewiąty ósmym. We wszystkich podpunktach wstawić przecinki na końcu zdania. W pkt 17 ppkt 4 „pamiętać”, zamiast „pamietac”. Na końcu, po numerze telefonu kropka.
- **p. Przewodnicząca** – W pkt 16 ppkt 6 skatepark powinno być małą literą, a w pkt 17 ppkt 5 „nie korzystające” należy napisać razem.
- **p. Burmistrz** – Proszę o wprowadzenie tych zmian.
- **p. Przewodnicząca** - Ta autopoprawka została sprawdzona przez Pana mecenasa pod względem prawnym, tak Panie mecenasie?
- **Mec. K. Bukowski** – Tak.
- **p. Burmistrz** – A cała zmiana sprowadza się do tego, że w projekcie regulaminu przedłożonym przez Pana dyrektora OSiR-u nie wszystkie zapisy miały charakter zapisów formalno-prawnych, trzeba je było sformalizować. Stąd ingerencja mecenasa i przygotowana autopoprawka.
- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja jest za przyjęciem regulaminu w przedłożonym brzmieniu.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna zapoznała się z treścią tego regulaminu.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty wnosi o przyjęcie tego regulaminu.
- **r. M. Wilawska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna jednogłośnie prosi o przyjęcie regulaminu.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa jest za przyjęciem projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?
- **r. M. Satora** – Mam takie uwagi, w pkt 10 mamy napisane takie coś: „W przypadku odniesienia kontuzji lub wypadku na terenie skateparku każdy poszkodowany jest zobowiązany do powiadomienia o powyższym fakcie pracowników Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ciechocinku”. Stracił przytomność, jak powiadomi? W pkt 12 „Osoby przebywające na terenie skateparku, które będą zakłócać porządek i utrudniać korzystanie z urządzeń innym osobom, są obowiązane opuścić obiekt”. Kto tego dopilnuje i kto to sprawdzi, że one opuszczają? Pkt 14 „Osoby niszczące lub uszkadzające wyposażenie lub urządzenia obiektu ponoszą odpowiedzialność za wyrządzone szkody”. Kto wyegzekwuje?
- **p. Burmistrz** – Troszeczkę za daleko idą Pańskie obawy, dlatego że wszystkie obiekty w godzinach funkcjonowania OSiR-u, czyli Hali Sportowej i obiektów zlokalizowanych wokół Hali są pod ciągłym, stałym dozorem pracowników OSiR-u. Pomijając fakt, że mało prawdopodobne jest, aby zaistniały takie okoliczności, że jedna osoba będzie korzystała ze skateparku, ale takie okoliczności oczywiście mogą zaistnieć, to chciałbym Pana poinformować, że cały teren wokół Hali jest monitorowany i osoba, która jest odpowiedzialna za dozór wszystkich obiektów ma przez cały czas podgląd na to, co dzieje się w obszarze wszystkich boisk zlokalizowanych przy Hali Sportowej. Nie ma zagrożenia. Być może dyskusyjny pozostaje zapis, że w przypadku wystąpienia jakiegoś zdarzenia zawiadomić pracownika OSiR-u, ale źle by się działo, gdyby doszło do jakiegoś przykrego zdarzenia, a osoba która jest odpowiedzialna za utrzymanie porządku i jest do tego zobowiązana, miałaby nie być o takim fakcie poinformowana. Ten zapis może jest budzący kontrowersje, ale nie zakładam, że będziemy mieli przypadki wypadków, które doprowadzą do utraty przytomności, choć nie można tego na 100% wykluczyć. Natomiast jeśli chodzi o dwa pozostałe punkty to od godz.



8.00 do 22.00 jest dozór osobowy, system monitoringu i nie ma takiej opcji, żeby ktoś mógł czegoś nie zauważyć, albo żeby doszło do jakiegoś zdarzenia i żeby odpowiedzialny pracownik Ośrodka nie został o tym fakcie poinformowany bądź żeby nie wychwycił tego system monitoringu.

- *r. M. Satora* – Dziękuję za wyjaśnienie.
- *p. Przewodnicząca* – Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos. Przystępujemy do podjęcia uchwały.

**Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały w sprawie ustalenia regulaminu korzystania ze skateparku?  
„za” - 15 radnych (jednomyślnie)**

Ad 8/6. Rozpatrzenie skargi Pani Lidii Krzemień-Staroń na Panią Jolantę Mikołajczyk – dyrektora Przedszkola Samorządowego Nr 1 w Ciechocinku.

- *p. Przewodnicząca* – Zarówno ja jak i Pan Burmistrz otrzymaliśmy skargę Pani Lidii Krzemień-Staroń na Panią Jolantę Mikołajczyk – dyrektora Przedszkola Samorządowego Nr 1 w Ciechocinku. Wedle właściwości zostało to przesłane. Na poprzedniej sesji skierowana była ta skarga pod obrady komisji merytorycznie zajmującej się takimi sprawami. Pani Rytter prowadziła tę sprawę. Konsekwencją musi być przyjęcie uchwały rozpatrującej skargę Pani Lidii Krzemień-Staroń, stąd taka propozycja uchwały z uzasadnieniem opracowanym przez Przewodniczącą Komisji Panią Karolinę Rytter, która rozmawiała z Panią Mikołajczyk. Na Komisję była zaproszona także osoba skarżąca. Z tego co wiem, nie przybyła na zaproszenie. Także na dzisiejsze obrady Pani Lidia Krzemień-Staroń otrzymała zaproszenie. Stąd konieczność podjęcia takiej uchwały. Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta, Panią Karolinę Rytter.
- *r. K. Rytter* – Ja już na poprzedniej sesji złożyłam obszernie wyjaśnienia, powołując się na posiedzenie Komisji Oświaty w dniu 18 maja 2012 r. Tak jak Pani Przewodnicząca powiedziała, zaprosiłam Panią dyrektor Mikołajczyk i Panią Lidię Staroń. Pani dyrektor Mikołajczyk złożyła obszernie wyjaśnienia całej sytuacji. Dowodem na to jest protokół. Ja już o tym mówiłam i nie wiem, czy mam powielać to samo. Mają też Państwo przed sobą uzasadnienie w punktach, dlaczego Komisja Oświaty uważa, że skarga jest całkowicie bezzasadna. Ja powtórzę jeszcze, że faktycznie na 18 maja zaprosiłam Panią Lidię Staroń, żeby ustosunkowała się do swojej skargi. Pani nie przyjęła zaproszenia. Wiedzą wszyscy Państwo dobrze, jakie fakty zaistniały, jakie to spotkanie miało przebieg. Pani Lidia Krzemień-Staroń przyszła na teren Przedszkola. Chciała, żeby jej dziecko miało kontakt z rówieśnikami. Pani dyrektor Jolanta Mikołajczyk poprosiła o wyjaśnienie. Pani Lidia Staroń była oburzona tym, iż jej dziecko nie mogło uczestniczyć w zabawie z rówieśnikami. Nadmienię, że Pani Lidia Staroń nigdy nie starała się o przyjęcie dziecka do przedszkola, nie korzystała z punktów przedszkolnych, a jak wiemy, w przedszkolu mogą przebywać tylko dzieci, które do niego uczęszczają. Komisja Oświaty uważa, iż Pani dyrektor dba o dobro placówki i wykazała się zachowaniem pedagogicznym i etycznym, wbrew temu co twierdzi skarżąca, iż poprosiła o wyjaśnienia, co Pani tu robi, kim Pani jest itd. Macie Państwo uzasadnienie. Myślę, że nie będę powtarzała tego, co mówiłam już na poprzedniej sesji. Dziękuję.
- *p. Przewodnicząca* – Proszę o wystąpienie przedstawicieli Komisji.
- *r. G. Adamczyk* – Komisja zapoznała się z projektem uchwały i uzasadnieniem i jest za przyjęciem uchwały.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna zapoznała się z treścią.
- *r. K. Rytter* – Komisja Oświaty jest za przyjęciem uchwały.
- *r. M. Wilewska-Kołomyjec* – Komisja Komunalna jednogłośnie przyjęła projekt przedstawionej uchwały.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa zapoznała się z treścią uchwały i nie zajęła żadnego

stanowiska.

- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto chciałby zabrać głos?
- **p. Burmistrz** – Tego typu sytuacje są niezwykle delikatne, bo pewnie dla każdej matki dobro jej dziecka jest kwestią nadrzędną. Natomiast bez względu na to czy to się komuś będzie podobało, czy też nie, bez względu na to czy mama bardziej, czy mniej kocha swoje dzieciątko, to musimy mieć świadomość tego, że odpowiedzialność za wszystkie dzieci, które przebywają w placówce ponosi jej dyrektor. Dla mnie jest sprawą absolutnie bezdyskusyjną fakt, iż stanowisko Pani dyrektor Mikołajczyk było jedynie słusznym i nie można mieć cienia wątpliwości, że nawet przy tym wykazanym niezadowoleniu ze strony skarżącej, Pani dyrektor popełniła jakiegokolwiek uchybienie czy jakikolwiek błąd. Ta sprawa według mnie została załatwiona w sposób profesjonalny, w sposób prawidłowy i myślę, że konsekwencją tego jest domofon, który pojawił się w furcie wejściowej na obszar przedszkola. Mogliśmy tego uniknąć, gdyby tak było wcześniej, ale też nikt nie mógł przewidzieć, że takie okoliczności kiedykolwiek zaistnieją. Jako organ prowadzący dla Pani dyrektor Mikołajczyk uważam, że Pani zachowania od początku do końca były zachowaniami zgodnymi z obowiązującym regulaminem, zgodnymi z dbałością o dobro placówki i nie mam cienia wątpliwości, że nie można było postąpić inaczej.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Przechodzimy w taki razie do podjęcia uchwały.

**Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pani Lidii Krzemień-Staroń na Panią Jolantę Mikołajczyk – dyrektora Przedszkola Samorządowego Nr 1 w Ciechocinku?**

**„za” - 14 radnych (jednomyślnie; podczas głosowania na sali nieobecna była radna K. Drobniewska)**

Ad 9. Przedstawienie stanowiska Wojewody Kujawsko-Pomorskiego dot. mandatów radnych: Pana Władysława Bonowicza i Pana Piotra Szczęsnego.

- **p. Przewodnicząca** – Staralam się natychmiast jak tylko pismo wpłynęło, aby Państwo otrzymali je do wglądu. Moim obowiązkiem jest zapoznać Państwa z pismami Wojewody. *Przewodnicząca przeczytała treść pism Wojewody Kujawsko-Pomorskiego Nr: WNK.DW.IV.4130.1.92.2011 z dnia 25 maja 2012 r. dot. radnego Piotra Szczęsnego oraz WNK.DW.IV.4130.1.92.2011 z dnia 25 maja 2012 r. dot. radnego Władysława Bonowicza, które stanowią załączniki nr 5 i 6 do protokołu.*  
Kto z Państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?
- **r. W. Bonowicz** – Czy Pani Przewodnicząca zaprosiła Pana Skotarka na dzisiejszą sesję, żeby wysłuchał orzeczenia Wojewody? Ja jednocześnie bym tego Pana poznał, bo jeszcze w życiu go nie widziałem i może on by mnie poznał. On powinien być obciążony teraz, bo masę ludzi było w to zaangażowanych, czasu, pieniędzy. To naszych podatników pieniądze poszły na to. Może by miał odwagę, przyszedł i spojrzął nam w oczy. Ja nawet przed zaprzysiężeniem złożyłem rezygnację. Dziękuję.
- **p. Przewodnicząca** – Sądzę, że po zakończeniu sprawy możemy wszystkie dokumenty uprawomocnione, łącznie z tym co tutaj jest, wysłać Panu Skotarkowi.
- **r. J. Draheim** – A po co dodatkowe koszty, Pani Przewodnicząca?
- **p. Przewodnicząca** – Ja też nie mam obowiązku, ponieważ Wojewoda kontaktuje się z tym, który skarżył.
- **r. W. Zieliński** – Ja mam nadzieję, że Pan Skotarek dostanie to wyjaśnienie. Ja bym się zapytał: ale o co chodzi? Takie pytanie ciśnie się na usta? Jeżeli czytanie tych dokumentów trwało pół godziny, to ja podejrzewam, że pracownik w biurze Wojewody poświęcił na to dużo czasu. To jest to, co Władziu powiedział przed chwilą, że idą olbrzymie pieniądze właśnie na takie rzeczy. Kwintesencją tego wszystkiego były te trzy ostatnie zdania, które mówią, że jak złożył rezygnację to później nic nie mógł i tak zrobić, to wszystko kwestia czasu. Nie wiem, czy

dzisiaj jesteś wykreślony?

- *r. W. Bonowicz* – Ja się tym nie interesuję.
- *r. W. Zieliński* – Właśnie, nie interesuje się, bo podjął kroki, do których zobowiązuje go prawo. Zresztą już mieliśmy tutaj takie przypadki, chyba podczas poprzednich kadencji i zawsze się wypowiadaliśmy w ten sposób, że skoro ludzie zostają powołani to muszą być odwołani przez wyborców, czy ich po prostu nie wybiorą. A jak Wojewoda ma jakieś argumenty to niech rzeczywiście znajdzie i odwoła. Po co się do rady w takich sytuacjach odwoływać? Wszyscy znaleźliśmy sytuacje Panów doskonale i racją jest to, co mówi Władziu, że ten Pan powinien tu dzisiaj być. Cały czas mnie nurtuje pytanie: ale o co chodzi?
- *p. Przewodnicząca* – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Zamykam dyskusję, przechodzimy do kolejnego punktu.

Ad 10/1. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Ciechocinku za rok 2011.

- *p. Przewodnicząca* – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- *r. G. Adamczyk* – Komisja zapoznała się i przyjęła informację.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. K. Rytter* – Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. M. Wilewska-Kołomyjec* – Komisja Komunalna zapoznała się ze sprawozdaniem, przyjęła do wiadomości informację.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa przyjęła do wiadomości to sprawozdanie.
- *p. Przewodnicząca* – Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?
- *r. P. Kanaś* – Panie prezesie, wynik słabutki w tym roku.
- *p. S. Okulicz* (dyrektor MPEC) – Nie wynik jest najważniejszy.
- *r. P. Kanaś* – Ile spółka zarobiła na obsłudze parkingów miejskich w 2011 roku?
- *dyr. S. Okulicz* – Dokładnie nie pamiętam. Trudno mówić o zarobku. Można mówić o kwocie jaką obciążyliśmy miasto, to było około 25.000,-zł jak dobrze pamiętam.
- *p. Przewodnicząca* – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie ma chętnych. Zamykam dyskusję.

Ad 10/2. Sprawozdanie z działalności Komunalnego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej „EKOCIECH” sp. z o.o. w Ciechocinku za rok 2011.

- *p. Przewodnicząca* – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- *r. G. Adamczyk* – Komisja zapoznała się i przyjęła sprawozdanie.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. K. Rytter* – Komisja Oświaty również zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. M. Wilewska-Kołomyjec* – Komisja Komunalna zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa przyjęła do wiadomości to sprawozdanie.
- *p. Przewodnicząca* – Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?
- *r. P. Kanaś* – Panie Prezesie, wzrost liczby wypadków przy pracy o 400%, czy mógłby Pan to jakoś skomentować, bo za tym idzie 112 dni niedyspozycji w pracy konkretnych pracowników?
- *p. S. Okulicz* (Prezes KPUP „Ekociech”) - Po prostu tak ciężko pracujemy i tak szybko... zbieg okoliczności, nic więcej.
- *p. Przewodnicząca* – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie ma chętnych, zamykam dyskusję.

Ad 10/3. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. w Ciechocinku za rok 2011.

- *p. Przewodnicząca* – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

- *r. G. Adamczyk* – Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. K. Rytter* – Komisja Oświaty również zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. M. Wilewska-Kołomyjec* – Komisja Komunalna przeanalizowała sprawozdanie.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa przyjęła do wiadomości to sprawozdanie.
- *p. Przewodnicząca* – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- *r. P. Kanaś* – Ze strony Nieszawy, mam na myśli samorząd i spółkę komunalną, padła jakaś formalna bądź nieformalna propozycja budowy wspólnego źródła, ujęcia, tudzież wspólnej sieci wodociągowej?
- *p. A. Zabłocki* (przedstawiciel MPWiK) - Nie padła taka propozycja ani formalnie, ani nieformalnie.
- *r. P. Kanaś* – Dziękuję.
- *p. Przewodnicząca* – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Zamykam dyskusję.

Ad 10/4. Sprawozdanie z działalności Ciechocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego sp. z o.o. w Ciechocinku za rok 2011.

- *p. Przewodnicząca* – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- *r. G. Adamczyk* – Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. K. Rytter* – Komisja Oświaty przyjęła informację.
- *r. M. Wilewska-Kołomyjec* – Komisja Komunalna zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa przyjęła do wiadomości tę informację.
- *p. Przewodnicząca* – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

Ad 10/5. Informacja na temat przygotowania miasta do sezonu letniego.

- *p. Przewodnicząca* – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- *r. G. Adamczyk* – Komisja przyjęła informację.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna zapoznała się z informacją.
- *r. K. Rytter* – Komisja Oświaty również zapoznała się z informacją.
- *r. M. Wilewska-Kołomyjec* – Komisja Komunalna zapoznała się z treścią informacji.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa również przyjęła do wiadomości tę informację.
- *p. Przewodnicząca* – Otwieram dyskusję.
- *r. K. Drobniwska* – Stanowisko Komisji Uzdrawiskowej było takie, jak przedstawił nasz przewodniczący. Niemniej jednak zajęliśmy się sprawą przygotowania miasta do sezonu pod kątem jego estetyki. Sformułowaliśmy wniosek, który pozwolę sobie odczytać: W trosce o polepszenie estetycznego wizerunku miasta wnioskujemy o wzmożenie działań w celu poprawy jakości ulic i chodników, a także utrzymania czystości w posesjach, na ulicach i chodnikach. Pozwolę sobie jeszcze rozszerzyć skąd nasz wniosek. Wiele zagadnień, które ujęłam w tym jednym zdaniu było już poruszonych w interpelacjach zgłoszonych Panu Burmistrzowi. Nawiążę do tego, co miało miejsce parę dni temu, w związku z nawałnicą. Jeszcze niestety do dzisiaj miasto zbiera skutki tej nawałnicy, np. przejście od Armii Krajowej (skos) do Kościuszki ciągle jest zasłane jeszcze gałęziami. Znaczy, że jakkolwiek „Ekociech” pracuje, bo widać pracowników „Ekociechu” na ulicach, to nie zdążą z usuwaniem wszystkich niedogodności. Myślmy o zmodernizowaniu, o tym, żeby zreformować sposób pracy spółki, żeby miasto było na czas zawsze sprzątnięte. Kolejna sprawa, o której tutaj była mowa, to stan chodników po ulewie. Wjazd do Polo był już wymieniany, ale tak naprawdę na odcinku od ul. Przejazd do ul. Żelaznej ciężko jest przejść suchą nogą po Zdrojowej, mimo tej ładnej kostki, bo wszędzie są rozległe kałuże, tzn. że jednak te płytki niestety pracują, kałuże powstają, trudno potem jest chodzić, ludzie narzekają. Ja już kiedyś mówiłam, żeby może była zorganizowana taka lotna

brygada, która by stale po Ciechocinku jeździła i takie mankamenty wyłapywała i naprawiała. Na ul. Brata Alberta zapadliny w dwóch miejscach: na wysokości wejścia do cafe-bar w Targonie między krawężnikiem a studzienką (chyba telekomunikacji), dość znacznie zapadły się płytki i jest duża dziura. Tam pewnie nikt nie chodzi, ale estetycznie to nie wygląda. Nieco dalej następna studzienka, idąc od Zdrojowej w kierunku Raczyńskich, po lewej stronie tej studzienki też są ruszone płytki, tyle że nie tak głęboko jak przy tej pierwszej. Potem to, o czym mówiliśmy, nasze deptaki. Mają tę kostkę ładnie położoną, niestety grunt pracuje i pojawiają się zapadliny. Na ul. Leśnej, teraz niedługo będzie wizyta Pana Prezydenta, pan radny Kanaś zwrócił uwagę na tablicę, która została zmieniona, ja natomiast, patrząc pod nogi zwróciłam uwagę znów na jakość chodników. Właśnie na wysokości Dworku Prezydenta chodnik nie jest tam najlepszy. I jeszcze wejście do Lasku Sosnowego, tam są jeszcze płytki chodnikowe, pewnie z odzysku. Jest to dość nagłace w sezonie, bo akurat byłam świadkiem, że kobieta potknęła się, przewróciła. Nie jest to zjawisko na pewno nam chlubę przynoszące. I jeszcze sprawa tego nieszczęsnego Pana, który parkuje nie dość, że pod prąd, nie dość, że nieestetycznym pojazdem, to jeszcze tam mieszka. Poza wszystkim to chyba znajdzie się jakiś argument, który zdecyduje, że ten Pan tam po prostu tym samochodem stać nie może, bo to nie jest miejsce na zamieszkanie, a wygląda, że tam mieszka. Jeszcze była mowa o estetyce naszych miejsc handlowych. Ja mam jeszcze zastrzeżenie, może w przyszłym roku warto by pomyśleć o tej kawiarence, o parasolach w stronę Grzybka, idąc za słupem ogłoszeniowym, ta zielona budka i te toi-toi-e stojące za parawanem, mnie się to nie podoba, być może nie wszystkim. Ja bym dążyła do zmiany wizerunku tego fragmentu. Inny ogródek. Przed wszystkim nie taka budka. Co do tych toalet, to nie wiem jak to ma wyglądać, ale jest to problemem. Toi-toi jest dobry na 2-3 dni, kiedy jest masowa impreza jak na stadionie, natomiast jeżeli przez cały sezon letni ktoś prowadzi działalność gospodarczą i tam w krzakach ma... Poza wszystkim, że to nieestetycznie wygląda, to kultura społeczna jest jaka jest i tam ludzie nie wchodzi. Poza tym drzewa wszystkie są już tak zapaskudzone, bo ludzie nie przejmują się. Sama byłam świadkiem jak Pan który pił piwo pod parasolami, wyszedł i załatwił swoją potrzebę fizjologiczną pod drzewem, nie zwracając uwagi na to, że obok przechodzą ludzie, że nie jest to widok do oglądania, jak ktoś załatwia sobie w miejscu publicznym potrzebę fizjologiczną, a obok są toi-toi-e kosztujące 1,50 zł za wejście. Mnie się wydaje, że powinniśmy pomyśleć o zmianie wizerunku tego miejsca. To tyle odnośnie przygotowania do sezonu. Może trzeba nękać właścicieli niektórych obiektów pismami, masz brudno, sprzątnij. Tyle się robi, tyle pieniędzy jest wkładanych, a nie dalej jak wczoraj idę i jedna Pani mówi do mnie: przyzna Pani, że Ciechocinek jest tak zaniedbany, jak nigdy dotąd. Mnie się przykro robi. Ja aż tak tego nie odbieram. Pani podaje przykład: Łazienki przy dywanie. Mówię: tu nie mamy wpływu, to jest prywatna własność. Łazienki Nr 1 – na to też miasto nie ma wpływu. Nie wszystko zależy od służb miejskich, a my jesteśmy globalnie postrzegani. Jak jest brzydko, to wina nas radnych i Burmistrza. Dlatego sygnalizujemy to, co się da do Pana Prezesa i do Pana Burmistrza. Poprawmy to co można rękami, bez dużego nakładu pieniędzy, trzeba to zrobić. Dziękuję.

- **r. W. Świeczkowski** – W nawiązaniu do wypowiedzi Pani Klary Drobniowskiej. Byłem świadkiem zdarzenia, jak na przejściu dla pieszych ul. Widok, ul. Mickiewicza, osoba niepełnosprawna na wózku inwalidzkim nie mogła podjechać na chodnik. Spowodowane to było brakiem wypełnienia asfaltu koło krawężnika. Zrobiłem zdjęcie, byście to Państwo zobaczyli. Ta osoba była bardzo zniesmaczona, argumentowała to tym, że jest w uzdrowisku Ciechocinku i jako miasto uzdrowiskowe powinno być dostosowane dla osób niepełnosprawnych. Ta Pani się denerwowała ze względu na to, że na ul. Widok jest spory ruch samochodowy, że nie zdąży dojechać i jeszcze jakiś samochód ją potrąci. Panie Burmistrzu, niech Pan uruchomi swoje służby miejskie, żeby przeszły i sprawdziły, które miejsca są najbardziej narażone, niewygodne dla osób niepełnosprawnych. Żeby to zniwelować, żeby osoby niepełnosprawne mogły się poczuć w naszym mieście swobodnie i mogły spokojnie odpoczywać.
- **r. M. Satora** – Ja nie bardzo bym w czambuł bij w toi-toi-ki, o których radna Drobniowska

mówi, bo na pewno w parku Zdrojowym kilka takich by się przydało, bo tam toalet w ogóle nie ma i myślę, że gdyby były toi-toi-ki to troszkę by to... ja wiem, że niekoniecznie musimy być fanami tych obiektów, natomiast one są bardzo potrzebne, szczególnie, jeżeli nie ma nic w zamian. Natomiast jeżeli chodzi o ten punkt informacja na temat przygotowania miasta do sezonu letniego, również ten temat wróci w ppkt 6 i 7, chodzi mi o zniszczenia powodowane przy rewitalizacji. To już wielokrotnie, i na sesjach było poruszane, i na komisjach, było przedmiotem interpelacji. Myślę, że również brak fontann, zniszczone alejki, zniszczone przejścia, rozwalone trawniki, to wszystko świadczy o tym, że jednak miasto nie jest do końca przygotowane. Wiem, że wina jest po stronie wykonawcy, firmy Gutkowski, czy podwykonawców, natomiast bije to w nas. To o nas się mówi, że to my jesteśmy jako Ci, którzy sprawujemy władzę w tym mieście odpowiedzialni za to, że miasto nie jest przygotowane do sezonu letniego, a nie jest.

- **p. Burmistrz** – Wielokrotnie powtarzałem to, że obszar, o którym mówi radny Satora, jest placem budowy. Jeżeli rzeczywiście osobom, które się przemieszczają fakt udostępnienia tego terenu i jego wygląd jako placu budowy przeszkadza, to ja Państwu i Panu obiecuję, że dzisiaj ten teren będzie zamknięty i wyłączony do czasu uporządkowania.
- **r. M. Satora** – Przepraszam, Panie Burmistrzu, ale chyba czegoś nie rozumiem. Pan mówi o placu budowy. Ja to poruszałem w interpelacji z poprzedniej sesji. Natomiast czy placem budowy jest Trakt Solny przy kawiarni Bristol?
- **p. Burmistrz** – Nie. Od dzisiaj rozpoczęły się prace zarówno w obszarach zielonych, jak i roboty naprawcze tych wszystkich fragmentów, które zostały uszkodzone na etapie realizacji inwestycji.
- **r. M. Satora** – Ja głównie o tym mówię, nie o placu budowy.
- **r. W. Bonowicz** – W tym punkcie chciałbym podzielić się paroma spostrzeżeniami. W obszarach budowy nr 1, 2 i 3 tyle było dziś już powiedziane i to nie wina Burmistrza, ani samorządu, że tak się dzieje, ale mam takie cztery spostrzeżenia. Na odcinku od tężni nr 1, gdzie najwięcej przemieszcza się wycieczek, kuracjuszy nie ma żadnego szaletu, został rozebrany ten w parku i Państwo Ostrowscy, którzy mają Piri-Piri na placu Gdańskim mają kolejki, nie za pizzą, tylko do toalet. W tym temacie coś powinniśmy zrobić. Druga sprawa, już od dziesięciu lat była walka o ten pomnik. Jedni, żeby go rozebrać, drudzy, żeby go odrestaurować itd. Co z nim się stanie to niech się stanie, ale w tej chwili może go odmalować we własnym zakresie, żeby to czyste było, żeby turysta widział, że to jest teren zadbany.
- **p. Przewodnicząca** – A może lepiej folią zasłonić?
- **r. W. Bonowicz** – Nie przeszkadzał nam 50 lat, jeżeli jeszcze rok, dwa by było to czyste, to przyniesie nam splendor, a nie brudne ohydztwo z dziurami. Następny temat dotyczy dworca kolejowego. Pismami czy pomoc zadeklarować. Tam wiele nakładów nie ma. Tam potrzebna jest woda, karcher i umyć ten dworzec. Jeżeli teraz mają być przejścia z parkingu, z Kolejowej, akurat przy dworcu i pierwsza styczność kuracjusza spotka się z takim...Będzie przejście ze starego do nowego dworca. Przecież ten dworzec nie przynosi nam chluby. I cały czas jest temat Grzybka, Brzuszkiewicza. Może trzeba udać się do Pani Marszałek, do Premiera. Coś trzeba z tym fantem zrobić, nie to, żeby on miastem rządził i nam wstydu dostarczał. Że on ma pieniądze to nie wszystko. My powinniśmy mieć władzę nad nim i to powinno być uporządkowane, a nie tak w nieskończoność będziemy pobłażali.
- **p. Burmistrz** – Sprawa odbudowy szaletu jest, jak Państwa informowałem, sprawą sporną. Jest w sądzie. Niestety, do chwili obecnej nie został wyznaczony jeszcze termin rozprawy, ale ja mam nadzieję, że firma Gutkowski będzie musiała ten obiekt odbudować.
- **p. Przewodnicząca** – Powtarza się motyw WC, a czy nie można przy płocie parku Zdrojowego postawić właśnie toi-toi-ów, przynajmniej kilku, skoro jest mowa, że jest kolejka do toalety Piri-Piri, bo nie ma toalety. To jest naprawdę miejsce, gdzie przechodzi bardzo wielu kuracjuszy. Gdzieś na zapleczu, z boku, ale żeby było. Jak są wycieczki to jest rzeczywiście bardzo trudne. Tymczasowo, dopóki sprawa z szaletem nie zostanie rozwikłana.
- **p. Burmistrz** – Będziemy się zastanawiać, żeby znaleźć jakieś ustronne miejsce w takim razie.

Co do pomnika, wyczyszczenie go z napisów, graffiti było możliwe, natomiast ingerencja abyśmy próbowali zaklejać tę dziurę jest absolutnie niedopuszczalna. My cały czas czekamy na ruch ze strony Ambasady Rosji i ponawiałem swoje wystąpienie do szefa Instytutu Walk i Męczeństwa. Otrzymałem kserokopię wystąpienia Pana Przewodniczącego do Ambasady Rosji. Do chwili obecnej nic się, niestety, nie dzieje. Dworzec kolejowy ma swojego właściciela, ja wiem, że Państwo byście chcieli, żeby miasto zrobiło wszystko za wszystkich, czy prawie wszystko. Nie ma takich możliwości prawnych, nawet jeżeli ten dworzec wygląda tak brzydko, żebyśmy za kogoś na jego majątku wykonywali jakiegokolwiek prace i płacili za ich realizację środkami publicznymi. Jest to niedopuszczalne. W związku z tym my takich robót wykonać nie możemy. Ja o tym wielokrotnie Państwu mówiłem, bo takich pomysłów jak ten było znacznie więcej. Nie jest to nasza własność i poza pismem wzywającym, które skierujemy do spółki Dworce Kolejowe PKP, jesteśmy niestety bezsilni, nie możemy nic zrobić. Jeśli chodzi o spaloną restaurację Przy Grzybie, współwłaściciele tej nieruchomości nie ustają w tym, aby uzyskać pozwolenie na rozbiórkę i ja nie jestem uprawniony do tego, aby mówić o kolejnych działaniach tych osób, natomiast mogę Państwa poinformować, że wydaje mi się, że to wszystko zmierza w dobrym kierunku.

- **r. B. Różański** – Jeżeli mówimy o przygotowaniu miasta, Panie Burmistrzu, chciałbym aby spróbować jeszcze wpłynąć na firmę Pana Gutkowskiego, aby jednak tą część bezpośrednio leżącą przy ul. Tężniowej udało się jakoś zagospodarować do Międzynarodowego Festiwalu Piosenki i Kultury Romów. Z tyłu to możemy sobie spokojnie wszystko dokańczyć, jak to się będzie przedłużać, tylko że jak przyjedzie do nas tyle uczestników, tyle gości do miasta, bo to będzie na pewno wielkie wydarzenie, tym bardziej, że to powraca do Ciechocinka i zobaczą na ul. Tężniowej te siatki, te zbiorniki niewypełnione wodą to od razu będzie wszystko jasne, jak jesteśmy przygotowani, a tak to chociaż starajmy się schować to z tyłu, pewne niedokończenia, a chociaż od ul. Tężniowej, żeby było coś już widać.
- **p. Burmistrz** – Wezmę ten zbiornik 400 m<sup>3</sup> wody na plecy i go przeniosę gdzieś do tyłu. Przecież to jest plac budowy, Panie radny. Czy jak Pan buduje dom, to on od razu jest gotowy? Ja wiem, że mamy półroczny poślizg i sprawa jest dla mnie absolutnie naganna i bolesna, natomiast proszę nie oczekiwać tego, że będziemy maskować cokolwiek, bo wykonawca nie zrealizował swoich prac w terminie. Ten proces inwestycyjny trwa i według zapewnień wykonawcy, w które można wierzyć, ale już było bardzo wiele różnych deklaracji, w 100% ma być zakończony 14 sierpnia. Natomiast jak to będzie wyglądało w bezpośredniej bliskości ul. Tężniowej, dzisiaj nie mogę powiedzieć. My nie możemy wejść na plac budowy i podejmować jakichkolwiek prac, bo to jest właśnie plac budowy, a firma Gutkowski pewnie nie będzie podejmowała działań, wieszając jakieś siatki, które miałyby osłaniać ten obszar, bo oni cały czas są w trakcie realizacji. Proszę uzbroić się w cierpliwość. Sam miałem nadzieję, że na ten sezon wszystko rozbłyśnie i będzie funkcjonowało, ale - niestety - jest jak jest. Firmie w pewnym momencie zabrakło środków finansowych i to co się stało, czyli zejście firm podwykonawczych z placu budowy jest tego konsekwencją. Nie ma podwykonawców. Ten termin zaczął się przesuwac. Wiem, że dzisiaj część firm podwykonawczych, które otrzymały środki finansowe, w ub. tygodniu wróciła na plac budowy. Codziennie monitorujemy to, co się dzieje. Zobaczymy, jak się to wszystko będzie rozwijać.
- **r. K. Drobniewska** – Z zadowoleniem przyjąłem fakt, że pojawiły się śmietniczki na psie odchody i torebki. Mam nadzieję, że nasi mieszkańcy będą z tego korzystać i sprzątać po swoich pupilach. Pierwszy krok już jest zrobiony i dobrze by było, by tych śmietniczek było więcej, ale już są i to dużo znaczy. Dziękujemy za to.
- **p. Burmistrz** – Te psie pakiety zostały rozmieszczone w pięciu punktach naszego miasta. Wydaje się, że w miejscach, gdzie osób spacerujących z psami jest najwięcej. Natomiast ze smutkiem muszę powiedzieć, że poza regularnym ubytkiem woreczków foliowych póki co nie mamy satysfakcjonujących efektów, ponieważ te pojemniki, które są w tych pakietach raczej wypełnione są metalowymi puszkami, butelkami, a miejsce przeznaczone do tego, żeby te psie odchody umieszczać, niestety, to są śladowe ilości.

- **r. J. Draheim** – Może byśmy poszli w kierunku Lasku Sosnowego. Tam w poprzednich latach wyremontowaliśmy toaletę. Zbliża się okres letni, park wygląda przepięknie, jest wyczyszczony, poza drzewa które tydzień temu zostały przewrócone przez wiatr. W tej chwili masa ludzi idzie do tego parku. Czy nie istniałaby możliwość udostępnienia komuś tej toalety bezpłatnie. Bo jak rozmawialiśmy w poprzednich latach ta toaleta nie jest odwiedzana tak bardzo systematycznie i trudno mówić o tym, żeby ktoś z tego czerpał zyski i mógłby płacić do Urzędu pieniądze za wydzierżawienie. Czy nie istniałaby możliwość przekazania komuś w zamian za to, że ten lokal będzie czynny od 10.00 do 20.00. Może to się sprawdzi?
- **p. Burmistrz** – Uruchomiliśmy ten szalet w ubr., płaciliśmy osobie prowadzącej ten szalet i częstotliwość osób odwiedzających go to była mniej więcej jedna osoba na dwa dni. Ja, słysząc wypowiedź Pani radnej Drobnowskiej, która powiedziała o tych obsiuranych drzewach, to przypomniałem sobie wypowiedź byłej radnej, Pani Teresy Mikłaszewicz, która już podnosiła tę kwestię, że dziesiątki osób spacerujących po Lasku Sosnowym nie mogą skorzystać z szaletu. Życie to zweryfikowało w sposób bezlitosny. Zero zainteresowania, pojedyncze osoby, jedna osoba na dwa dni. Pani, która prowadziła szalet i otrzymywała od nas wynagrodzenie mówi, że to po prostu coś nieprawdopodobnego. Ustawione tabliczki kierunkowe, że taki szalet funkcjonuje, wszystko wysprzątane, wyczyszczone, zero zainteresowania. Szalety są bardzo potrzebne, ja tego nie kwestionuję, one muszą funkcjonować w każdym mieście, ale Pan który prowadzi szalet przy targowisku właśnie złożył rezygnację i nie chce go prowadzić twierdząc, że nie ma praktycznie żadnego zainteresowania.
- **r. W. Bonowicz** – Tam jest słabe oznakowanie, mało kto wie, że tam funkcjonuje toaleta.
- **p. Burmistrz** – Umieścimy duże tabliczki. Na przystanku autobusowym jest tabliczka kierunkowa.
- **p. Przewodnicząca** – Czy w tym punkcie już wszyscy chętni zabrali głos? Dziękuję, ogłaszam 10 minut przerwy.

Przerwa od godz. 13.45 do godz. 14.05

Ad. 10/6. Informacja dotycząca realizacji inwestycji miejskich.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienia przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja na swoim posiedzeniu przyjęła informację dot. tematu odnowy funkcji publicznych.
- **r. M. Satora** - Komisja Rewizyjna zapoznała się z informacją.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty również zapoznała się z informacją.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna zapoznała się i przyjęła informację o inwestycjach miejskich.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa również przyjęła do wiadomości tę informację.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- **r. P. Kanaś** – Panie Burmistrzu, na Komisji Finansowej dość skromnie opowiadał Pan o tej naszej kluczowej inwestycji. Będzie Pan pewnie jeszcze dzisiaj o niej mówił szerzej. W międzyczasie nic się nie wydarzyło? Przez weekend nic, na pewno?
- **p. Burmistrz** – Nie.
- **p. Przewodnicząca** - Zamykam dyskusję. Przechodzimy do następnego punktu.

Ad 10/7. Informacja na temat postępu prac przy realizacji zadania pn. „Odnowa zdegradowanych funkcji publicznych terenów uzdrowiskowych w Ciechocinku”.

- **P. Przewodnicząca** – Proszę Pana Burmistrza o przedstawienie informacji.
- **p. Burmistrz** – Ponieważ od poprzedniej sesji Rady Miejskiej minęło niewiele czasu przypuszczam, że zdecydowana większość informacji, które podawałem Państwu przed



miesiącem będzie powielona, niemniej jednak realizując Państwa wnioski o to, żeby na każdej sesji taka informacja była przedstawiona, przedstawię tę, która jest najbardziej aktualna. Zestawienie wykonanych prac w terenie nr 1, a więc dołki. Aleja Pojednania wykonana w całości wraz z fragmentem trasy rowerowej. Uzbrojenie w sieci elektryczne terenu pierwszego wykonane w całości. Montaż oświetlenia parkowego również. Wykonanie sieci wodno-kanalizacyjnych 97%. Wykonanie i odebranie technologii fontann 100%. Zostały osadzone prefabrykowane komory fontann. Dlatego jestem zdumiony, jeśli dobrze pamiętam radny Różański podnosił to, że tam są jakieś szczeliny, czy coś innego. Nie jest to odebrane, ale podaje mi przedstawiciel firmy wykonawczej, że te prace zostały zrealizowane. Wykonanie zderzenia darni na całym terenie i przystąpienie do prac związanych z nawożeniem humusu i kształtowaniem omawianego terenu - zaawansowanie 90%. Wytyczenie alejek, wykonanie obrzeży z kostki granitowej 92%. Budynek dydaktyczny stan surowy wraz z zadaszeniem, trwają w tej chwili wewnątrz prace wykończeniowe. Członkowie Komisji Komunalnej w miniony piątek mieli możliwość, żeby ocenić zaawansowanie prac. Zamontowano kompletną stolarkę okienną i drzwiową. Układana jest glazura oraz wykonane zostały instalacje. Wykonano prace żelbetowe, okładzinowe z granitu przy fontannach do fitoterapii. Wykonano boisko wielofunkcyjne wraz z ogrodzeniem 100%. Realizowane są zbiorniki wodne i kaskady, trwają próbne rozruchy. Zaawansowanie prac 97%. Wylany jest duży zbiornik z betonu architektonicznego. Dostarczono i zamontowano estradę, bez jej pokrycia ze względu na kwestie bezpieczeństwa. Natomiast całość, kompletnaстрада jest zmagazynowana w kontenerach i w każdej chwili nastąpi montaż brakujących elementów. Dostarczono i zamontowano plac zabaw dla dzieci. Dostarczono prefabrykaty pod siłownię na wolnym powietrzu. Pan informuje, że one nie zostały zamontowane; ja poprzednio miałem informację, że zostały zamontowane, natomiast one również są w kontenerze zlokalizowanym na Armii Krajowej. Wykonywane są nasadzenia roślin. Z tym jest chyba najgorzej, ale od dzisiaj firma, która zajmuje się zielenią pracuje w parku Zdrojowym. Osobiście rano widziałem i mam nadzieję, że to się szybko zacznie zmieniać. W terenie drugim ukształtowano stawy do docelowej głębokości. Wykonano ogrodzenie wokół małego stawu. Wykonano mostek. Wykonano ogrodzenie części parku. Okablowano i zamontowano lampy oświetleniowe - 100%. Wykonano wymianę podłoża wraz z montażem siatki przeciw kretom w całym obszarze rewitalizowanego parku Zdrojowego. Wykonano wolierę dla ptaków wraz z konstrukcją stalową, zaawansowanie prac około 80%. Natomiast będą do końca tego tygodnia dostarczone stanowiska łęgowe i wykonawca będzie realizował prace wykończeniowe. Wykonano w 100% komorę fontanny do stawów i instalacje wodno-kanalizacyjne. Rozebrano stary szalet, ukształtowano alejki na terenie całego parku. Mamy uzgodnienia, że wykonawca będzie musiał zdejmować część tej nawierzchni z klinca i będzie wykonywał na nowo alejki z innego materiału. Wykonano nasadzenia roślin. Trwają rozruchy ustawienia parametrów dla cieków wodnych. W terenie trzecim wykonano podniesienie całego terenu w 100%. Zasilenie energetyczne w 100%. Zamontowano oświetlenie 100%. Instalacja wodno-kanalizacyjna oraz drenaż 100%. Wytyczono i wykonano boiska oraz korty tenisowe. Trwa praca przy obiektach kubaturowych: herbaciarni i budynku dydaktycznego. W tej chwili realizacja określona jest na poziomie 87%. Wykonywana jest nawierzchnia z cegły klinkierowej przy omawianym budynku. Wykonano ścianki wspinaczkowe oraz elementy parku linowego. Również tutaj wznowione zostaną prace związane z nawożeniem i kształtowaniem terenów zielonych oraz nasadzeniem roślin. Wykonawca określa zaawansowanie prac na poziomie 93%, Inżynier Kontraktu na poziomie 90%. Faktury zapłacone na dzień dzisiejszy to kwota 11.018.720,68 zł brutto i stanowi to 79,39% kwoty umownej. To są informacje z dnia dzisiejszego dotyczące realizacji tego zadania.

- **Przewodnicząca** – Dziękuję. Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja przyjęła informację.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajmowała się tą sprawą.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty przyjęła informację.

- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna miała okazję w ub. tygodniu na posiedzeniu odbyć wspólną wizytację miejsc, w których się toczą inwestycje i przyjęła informację.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa przyjęła do wiadomości informację.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- **r. P. Kanaś** – Panie Burmistrzu, jak się ma termin 14 sierpnia, o którym Pan wcześniej wspominał, termin zakończenia wszystkich prac związanych z tą inwestycją do umowy jaką mamy podpisaną na współfinansowanie tej inwestycji z Urzędem Marszałkowskim? O ile dobrze pamiętam tam granicznym terminem, już po aneksowaniu tej umowy był 31 lipca. Mógłby Pan to wyjaśnić?
- **p. Burmistrz** – Ze względu na to, że mieliśmy dość niesympatyczną dla nas, jako inwestora, sytuację. Właściwie poza jedną firmą realizującą prace w obiektach kubaturowych wszyscy podwykonawcy zeszli z placu budowy ze względu na fakt, iż nie otrzymali od firmy Gutkowski należnych wynagrodzeń. Uruchomione środki finansowe 10 dni temu sprawiły, że firmy podwykonawcze, nie wiem, w jakich proporcjach, ale otrzymały część należnych środków finansowych. W związku z tym zadeklarowały, że wrócą i będą realizowały to zadanie do końca. Ale ten stracony bezpowrotnie czas spowodował kolejny poślizg. Zgodnie z umową podpisaną z Marszałkiem Województwa na 30 dni przed upłynięciem ostatecznego terminu realizacji zadań miałem obowiązek zgłosić Panu Marszałkowi fakt zmiany terminu i wnioskować o jego wydłużenie. Tak też się stało, ten termin 30-dniowy został dotrzymany i nie ma tutaj absolutnie zagrożenia, że z tego powodu poniesiemy jakiegokolwiek konsekwencje natury finansowej. Tę sprawę omawiałem z Panią dyrektorką Departamentu Wdrażania. Wniosek został w Urzędzie Marszałkowskim złożony, zarejestrowany i otrzymałem zapewnienie, że zgoda na przedłużenie tego terminu będzie.
- **r. B. Różański** – Panie Burmistrzu, orientacyjne jaki jest procentowy postęp w porównaniu do poprzedniej sesji z zeszłego miesiąca. Widzę, że to minimalnie poszło do przodu.
- **p. Burmistrz** – Orientacyjnie nie chciałbym się wypowiadać. Musiałbym zerknąć do informacji z poprzedniej sesji. Przypuszczam, że to może być wzrost na poziomie 4-5%, nie więcej. Ale jeśli Państwo pozwolicie to w tym tygodniu zafunkcjonują, przynajmniej taką mam deklarację od wykonawcy, te elementy bardzo oczekiwane, czyli cieki wodne, fontanny, zarówno te w małym oczku jak i duża fontanna w tym większym stawie. Roboty w obszarach zielonych na pewno zostały rozpoczęte. W dniu jutrzejszym, o 7.00 rano, będę rozmawiał z wykonawcą i sprawdzał czy przystąpił do przebudowy alejek parkowych.
- **r. W. Marjański** – Ja właśnie o te alejki. Chodzi o doprecyzowanie. We wszystkich obszarach wymienią te alejki gruntowe, żwirowe?
- **p. Burmistrz** – Oczywiście, tak.
- **r. W. Świeczkowski** – Panie Burmistrzu, kary umowne na dzień dzisiejszy, w jakiej wysokości są?
- **p. Burmistrz** – Informowałem Państwa, że kary naliczane są od dnia 1 stycznia. Wysokość kar to jest kwota 2.700,-zł dziennie. Muszę powiedzieć, że nie przeliczam tego, ponieważ nie potrafię dziś precyzyjnie określić czy zakończenie robót nastąpi za 2 - 3 tygodnie, czy za miesiąc. Niemniej jednak przewiduję, że będą to bardzo znaczące środki finansowe, rzędu grubo przekraczające kwotę pół miliona złotych.
- **r. K. Drobniwska** – Mnie interesuje, czy doszli Panowie do porozumienia w sprawie spornych metrów kwadratowych w parkach między PUC, a Gminą Miejską.
- **p. Burmistrz** – W miniony piątek otrzymałem pismo od Zarządu Spółki PUC, w którym spółka wyraża zgodę na utrzymanie utwardzenia 12 m<sup>2</sup> alejki. Naliczono nam opłatę z tego tytułu w wysokości 1.450,-zł, czyli mniej więcej 150,-zł za m<sup>2</sup> możliwości korzystania z tej alejki. To jest w układzie rocznym. Przepraszam, byłem nieprecyzyjny – 1.560,-zł. Może przeczytam pismo od Pana Prezesa. „W nawiązaniu do wcześniejszej korespondencji dotyczącej udostępnienia terenu należącego do spółki przy budynku motorowni w parku Zdrojowym - podwykonanie alejki parkowej - informujemy, że nasza spółka zleciła wykonanie operatu szacunkowego na okoliczność ustalenia wartości wynagrodzenia za ustanowienie służebności

przejścia. Rzecznik Elżbieta Bielecka w operacie z dnia 11 czerwca 2012 r. określiła wartość jednorazowego wynagrodzenia z tytułu ustanowienia służebności na kwotę 1.568,-zł. Jeżeli jesteście Państwo zainteresowani takim rozwiązaniem niniejszej kwestii prosimy o odpowiedź.” Ja uspokoję Państwa, per saldo sprawa będzie dla miasta bezkosztowa, ponieważ spółka PUC wylała płytę betonową przy tym samym budynku motorowni wchodząc na 9 m<sup>2</sup> terenu, stanowiącego własność gminy. To jest śmieszne, to jest tragicomiczne, ale odpłatność za wejście, już nie mówię o nieformalnym wykonaniu tego, będzie wynosiła 1.568,-zł, czyli te opłaty się zniosą. Przy tętni wszystko jest rozwiązane.

- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Zamykam dyskusję.

Ad. 10/8. Informacja na temat stanu technicznego rowów melioracyjnych.

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę Pana Burmistrza Oгородowskiego.
- **p. M. Oгородowski** – Wiceburmistrz – Bardzo często podkreślam stan prawny jaki funkcjonuje w zakresie utrzymania urządzeń, szczególnie są to kwestie prawa wodnego, które na właściciela urządzenia nakłada obowiązek jego utrzymania, konserwacji, dbania o urządzenia, a sam nadzór prawny w zakresie nadzoru co do funkcji i korzystania z tych urządzeń należy do Starosty. Ten stan prawny gmatwa naszą sytuację jako samorządu, dlatego że nie możemy wpływać ani na właścicieli, ani na samorząd powiatowy i w związku z tym ta zależność jest właściwie żadna. W związku z tym możemy jedynie oddziaływać psychologicznie, albo prosić kogoś o podjęcie jakichś określonych działań. Ten stan prawny został zauważony jako negatywny na szczeblu Ministerstwa Ochrony Środowiska i śledząc poczynania nowelizacji prawa wodnego w tym zakresie na stronie Ministerstwa pojawiło się do konsultacji społecznych zagadnienie związane ze zmianą tej struktury zarządzania w zakresie konserwacji urządzeń melioracyjnych. Dwa zdania z tego dokumentu, który w sposób istotny i diametralnie zmienia stosunek samorządu gminnego do zarządzania tym zagadnieniem. Odczytam go literalnie: „Dotychczasowy zakres kompetencji jednostki samorządu terytorialnego szczebla gminnego zostanie zasadniczo rozbudowany o zadania związane z utrzymaniem urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, utrzymywanych dotychczas przez spółki wodne. Zakłada się, że to zadanie jednostka samorządu terytorialnego szczebla gminnego będzie wykonywała jako zadanie własne, a środki finansowe na realizację tego zadania będą pochodzić z obowiązkowych składek/opłat wnoszonych przez poszczególnych właścicieli gruntów, na których są posadowione urządzenia melioracji wodnych szczegółowych oraz przez właścicieli gruntów, którzy odnoszą korzyści z urządzeń melioracji wodnych szczegółowych.” To jest właściwie zadanie, o które my się spieramy, kto w zasadniczy sposób odpowiada za te urządzenia, kto je konserwuje i kto ma nadzór. Jeżeli by taki zapis znalazł się w materiałach ministerstwa zmieni diametralnie podejście, wówczas odpowiedzialność w tym zakresie będzie spoczywać na samorządzie i jako samorząd będziemy wtedy odpowiadać za konserwację i utrzymanie tych urządzeń. Tu wprost jest napisane, że to jest ze składek, opłat.
- **r. J. Draheim** – Czy tylko i wyłącznie składki?
- **p. M. Oгородowski** – Ja dokładnie przeczytałem zapis, więc myślę że to jest rodzaj podatku. Opłata jest rodzajem podatku. Czyli jeżeli są urządzenia melioracyjne na terenie gminy, nie wiem jak będzie to podzielone, czy będzie to bezpośrednio do właściciela kierowane, ale jest to rodzaj podatku. Tak jak w przyszłym roku będzie obowiązywać podatek od wywożonych odpadów komunalnych, gdzie jest to rodzaj opłaty, a jest to formalnie podatek śmieciowy. To jest zasadnicza zmiana, co do podejścia całego tematu diametralnie zmieniając układ właścicielski co do zarządzania tymi obiektami.
- **Przewodnicząca** – Dziękuję. Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja przyjmuje informację.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie ma co przyjąć, bo wcześniej tej informacji nie mieliśmy.
- **r. K. Rytter** – Komisja nie zajmowała się tym tematem.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję.

- **r. W. Świeczkowski** – W nawiązaniu do wypowiedzi Pana Marka. Faktycznie projekt nowelizacji nowego prawa wodnego wszedł w fazę konsultacji międzyresortowych. Zajmuje się tym Wiceminister Środowiska Stanisław Gawłowski. Z takich zmian, z tego co donosi serwis samorządowy PAP to: gminy zajmą się zarządzaniem urządzeniami melioracyjnymi. Samorząd gminy w myśl nowych przepisów zajmie się utrzymaniem urządzeń melioracyjnych. To gmina będzie pobierać opłatę, podkreślił wiceminister. Zaznaczył że pobierane obecne składki na rzecz spółki wodnej zostaną zastąpione opłatą uiszczaną na rzecz budżetu gminy przez właścicieli gruntów, na których znajdują się tzw. urządzenia melioracji wodnych szczegółowych. Takie opłaty będą też pobierane od właścicieli gruntów, którzy odnoszą korzyści z takich urządzeń. Jednocześnie jest wymieniane, że projekt nowych przepisów, które wprowadzają też podział na wody tzw. rządowe i samorządowe. Jak powiedział Wiceminister, do wód rządowych będą należały głównie rzeki w Polsce, 40 rzek. Jeden organ będzie odpowiedzialny m.in. za wały, koryta rzeki oraz międzywale. Pozostałe rzeki będą w kompetencji władz samorządowych. Potrzebne jest, Wiceminister podkreśla dziennikarzom, uporządkowanie, a nie postępująca degradacja. Dyrektor Departamentu zasobów wodnych w resorcie, Pani Iwona Gawłowska ma nadzieję, że nowe przepisy zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2014 roku. Podsumowując, można powiedzieć w skrócie, że sieć wodna i melioracyjna w gminie, podobnie jak drogi i inne urządzenia techniczne, to część infrastruktury służącej wszystkim, a nie tylko tym, co mają pecha mieć swoje grunty obok rowu.
- **p. Burmistrz** – Nic dodać, nic ująć. Kolejne zadanie, które Rząd przerzuca na barki samorządów i ustawowe zapisy mówiące o tym, że osoby na działkach których... będą ponosiły opłaty za utrzymanie tych urządzeń, można między bajki włożyć. Mamy dzisiaj, co podnosiła p. Przewodnicząca, problemy ze ściągalsnością podatku od nieruchomości, a dodatkowe obciążenie w postaci opłat za utrzymanie tych urządzeń melioracyjnych i ściąganie tych środków będzie niezwykle trudne. Ja sobie wyobrażam, że wzorem wielu innych zadań, które zostały przypisane samorządom stopnia podstawowego jest to kolejne, za które w 80% przyjdzie nam płacić, ze środków publicznych oczywiście.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę.

#### Ad. 11. Wolne wnioski.

- **p. Przewodnicząca** – Kto chciałby zabrać głos.
- **r. J. Draheim** – Otwierając Orliki, otwierając boiska wielofunkcyjne na terenie szkół, oprócz dofinansowania do tych obiektów dostaliśmy dofinansowania do tzw. animatorów sportowych. Jeżdżąc, rozmawiając z innymi samorządami, okazuje się, że tak jak przed chwilą mówiliśmy o rowach melioracyjnych i zrzuceniu obowiązków finansowania pewnych zadań, mówi się również o tym, że finansowanie tych animatorów zaczyna być od przyszłego roku w gestii samorządów. Czy coś wiadomo również na ten temat? Jak to się zmieni w stosunku do Ciechocinka, ponieważ tych obiektów, tych boisk zaczyna nam przybywać.
- **p. Burmistrz** – My takiej wiedzy nie posiadamy, choć w mediach coraz częściej słyszymy informacje o zamiarze samorządów unieruchamiania obiektów boisk typu Orlik ze względu na braki środków finansowych. Otrzymujemy dofinansowanie na każdego z zatrudnionych animatorów w wysokości 1.000,-zł miesięcznie. Pozostałe środki pochodzą z budżetu gminy. Zobaczymy. W Ciechocinku na pewno nie zaistnieją takie sytuacje, w których z powodu zaprzestania finansowania będziemy myśleli o zamykaniu tych obiektów. Mamy w odwodzie OSiR i sądzę, że ludzie są tam na tyle sprawni, że wszystkie te nowo wybudowane boiska będą bez jakichkolwiek zacięć funkcjonowały.
- **r. W. Świeczkowski** – W dzienniku „Gazecie Prawnej” wyczytałem dość niepokojący artykuł, mianowicie 163 samorzady otrzymały przedprocesowe pisma od firm projektujących boiska. Powód – naruszenie praw autorskich do projektu. Panie Burmistrzu, czy coś wiadomo na ten temat. Czy doszły do Pana jakieś informacje?
- **p. Burmistrz** – Czytałem ten artykuł w „Gazecie Prawnej”. Ciechocinek nie znalazł się w tej

grupie 168 samorządów, które skorzystały z projektu udostępnionego przez Ministerstwo Sportu. Myślę, że te samorzady obronią się na drodze procesów sądowych, bo tam w zależności od tego, jakie są możliwości ekonomiczne gminy, właściciele projektu fundują różne odszkodowania, od kwoty 150 do 600 tys. zł na jeden kompleks boisk. Ciechocinka nie ma w grupie tych zagrożonych odszkodowaniami gmin. Mamy tu do czynienia z taką dość wymowną sytuacją, bo Ministerstwo Sportu wywiesiło na swojej stronie ten projekt. Samorzady pewnie w dobrej wierze skorzystały z takiej możliwości zwiększenia boiska wielofunkcyjnego – bo to nie dotyczy boiska do piłki nożnej, tylko tego boiska do siatkówki i koszykówki – do rozmiarów płyty boiska do piłki ręcznej. Myśmy takiego wariantu nie wybierali. Nie przewiduję, aby czekało nas jakieś trzęsienie ziemi, natomiast dla mnie bardzo wymowne było to, jak chcieliśmy zastosować trawę lepszej jakości, trawę typu prestige, francuską, i wystąpiliśmy do Ministerstwa Sportu z wnioskiem o wyrażenie zgody na zmianę tej narzuconej w dokumentacji na trawę wyższej jakości. Otrzymaliśmy odpowiedź taką, że zmiana trawy na lepszą będzie skutkowałą odstępniem przez Ministerstwo Sportu od dofinansowania budowy kompleksu boisk Orlik. Takie wrażenie odniosłem, że w sposób niezwykle sztywny Ministerstwo Sportu podeszło do spraw wyboru projektu i wszystkich elementów w tym projekcie określonych. Na ten moment nie mam żadnych sygnałów, aby Ciechocinkowi cokolwiek groziło, uspokajam Państwa.

- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę.

#### Ad. 12. Oświadczenia i komunikaty.

- **p. Przewodnicząca** – Państwo na bieżąco otrzymują korespondencję. Chciałabym przypomnieć list Przewodniczącego Rady Miasta Torunia, Pana Mariana Frąckiewicza, który skierował pismo, że podczas sesji Rady Miasta Torunia w dniu 31 maja 2012 r. wypracowana i podjęta została opinia dotycząca prac nad kształtowaniem obszarów metropolitarnych. Państwo otrzymali też oświadczenie Rady Miasta Torunia w tej sprawie, co było komentowane też w mediach. Otrzymali też Państwo, to jest najświeższe i to będzie korespondowało z tym, co powiedział Pan Burmistrz Ogrodowski, bo to jest bardzo niepokojące. Następnie Przewodnicząca odczytała pismo właścicieli posesji przy ul. Kolejowej 16A-C – *załącznik nr 7 do protokołu*. Tu są załączniki – fotografie. Proszę zwrócić uwagę, jak mało światła jest w rowie, jak to jest zamulone. Chciałabym uzyskać informację, bo ja muszę odpowiedzieć na to pismo, chyba że Pan też otrzymał. Rzeczywiście mówiliśmy o tym, chyba Pan Różański mówił o tej drodze, która jest odnogą ul. Kolejowej i to wygląda tak, że jest utrapienie dla mieszkańców, którzy brodzą w błocie, a niepokój ich wynika z tego, że obok jest podmokła łąka, jest rów i w momentach, kiedy jest dużo opadów, w ich domach, w piwnicach pojawia się woda. Stąd rozumiem rozgoryczenie po sobotnich opadach, że mogą mieć wodę w domu, a jest to wina ewidentna budowniczych.
- **p. Burmistrz** – Firma PBDI, która realizuje prace przy przebudowie parkingu sama, bez jakiegokolwiek konieczności interwencji zapowiedziała, że rów zostanie odtworzony, oczyszczony i być może ta informacja spowoduje, że jeszcze dzisiaj nawiążę kontakt z prezesem firmy i poproszę, żeby w możliwie krótkim terminie to zrealizowali. Mają wyznaczony termin realizacji całej inwestycji na 31 lipca i być może w pierwszej kolejności wykonywali inne prace, ale uspokajam Państwa, wyczyszczenie tego rowu do stanu zdecydowanie lepszego, niż ten w jakim był przed rozpoczęciem realizacji inwestycji, na pewno w krótkim czasie nastąpi. A co do odtworzenia nawierzchni, tam nie było nigdy utwardzonej nawierzchni. Nawieziony został jakiś prawdopodobnie żużel. Myśmy tam wykonali tylko jakiś kawałek chodniczka.
- **p. Przewodnicząca** – Nie, chodnik był podobno własnością prywatną, wykonany przez mieszkańców. Tak mieszkańcy mówią, bo nie mogli dojść do swoich posesji w ogóle.
- **p. Burmistrz** – Sprawdzę to i poproszę Pana Prezesa Rubacha, żeby firma nawiozła tam jakiś

materiał utwardzający, a być może warto pochylić się nad tym fragmentem ul. Kolejowej i w przyszłorocznym budżecie zabezpieczyć środki finansowe na wykonanie nawierzchni docelowej.

- **p. Przewodnicząca** – Mam nadzieję, że ta sprawa zostanie rozwiązana. Otrzymali też Państwo odpowiedzi na interpelacje. Państwo jeszcze nie otrzymali pisma skierowanego do Pana Burmistrza, do wiadomości radnych, bo to wpłynęło do Biura Organów Samorządowych: „Serdecznie dziękuję za utrzymanie wsparcia finansowego w kwocie 20.000,-zł brutto na organizację imprezy plenerowo-rekreatywnej pn. „Piknik Rodzinny Ciechocinek 2012”. Zgodnie z sugestią Wydziału Kultury Urzędu Miast, potwierdzona przez członków Komisji Kultury Rady Miasta i aprobachie wstępnej Pana Marka Ogrodowskiego, wiceburmistrza okazanej na posiedzeniu w dniu 19 czerwca – potwierdzamy możliwość zorganizowania Pikniku Rodzinnego w dniu 8 lipca 2012 r. w następującej formie: jest tu oferta szczegółowa, mianowicie sprawy techniczne, elementy typu ochrona, toalety, wesole miasteczko, zestaw gastronomiczny, program artystyczny 7-8 godzin i kosztorys jest też załączony z formą plakatu, projektem umowy. Dalej „Wnioski końcowe. W związku z napiętym harmonogramem imprez plenerowych po naszej jak i po stronie Urzędu Miasta, termin 8 lipca jest optymalny dla charakteru naszych imprez i prosimy o jego utrzymanie. Zgodnie z ofertą udział w kosztach Urzędu Miasta wyniósłby 20.000,-zł brutto, a po naszej stronie 9.600,-zł brutto. Jako miejsce proponujemy dwie lokalizacje: plac przy byłej restauracji „Oaza” (gorąca prośba) lub plac na stadionie sportowym. Uprzejmie prosimy o przeanalizowanie naszej oferty w trybie zamówienia z wolnej ręki .../podstawa prawna/ i udzielenie odpowiedzi najpóźniej do 26 czerwca w związku z wymogami organizacyjnymi tej imprezy”. 26 jest jutro. Agencja RLV. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?
- **p. Burmistrz** – Otrzymałem w piątek tę ofertę Agencji Radia Las Vegas i jestem w mało komfortowej sytuacji, dlatego że okazuje się, że decyzje o organizacji pikniku podejmowane są poza mną, bez mojego udziału i właściwie po spotkaniu na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu następnego dnia Pan Ceglewski pojawił się u Pani inspektor Justyny Małeckiej, prosząc o umowę na organizację pikniku. Chciałbym powiedzieć, że na posiedzenia komisji możecie Państwo zapraszać wszystkie osoby, które zaplanujecie, Państwo możecie przedstawiać swoje stanowiska w różnych tematach, ale nie ma takiej opcji, żebyście to Państwo decydowali o terminie, o wyborze firmy, bo za chwilę okaże się, że na posiedzenie komisji przyjdzie szef jakiejś firmy, która ma realizować inwestycję i Państwo się z nim spotkacie, a on przyjdzie do mnie i powie: byłem na posiedzeniu komisji i proszę ze mną podpisać umowę, bo ja mam takie przyrzeczenie członków komisji x czy y. Rozmawiałem z Państwem na posiedzeniu Komisji Oświaty, rozmawiałem indywidualnie z p. radnym Różańskim i zadeklarowałem, o czym Państwo mogliście się przekonać, dokonując zmian w uchwale budżetowej, że nie zostaną w żaden sposób naruszone środki finansowe, które były zapisane w budżecie na rok bieżący na organizację pikniku rodzinnego. Złożyłem taką deklarację, że ten piknik zostanie zorganizowany. Natomiast bardzo Państwa proszę o niewkraczanie w moje kompetencje i niepodejmowanie jakichkolwiek decyzji, dlatego że ja podjąłem takie działania, które stwarzają szansę zorganizowania pikniku nie tylko tej jednej agencji, ale i innym agencjom. Jako ciekawostkę mogę Państwu powiedzieć, że Pani Justyna Małeczka, bo ja nie rozmawiam z przedstawicielami tych agencji, nawiązała kontakt z agencją, która w porównywalnej kwocie proponuje zaproszenie do udziału w koncercie Norbiego, zespół Akcent, który jest podobno jednym z bardziej uznanych zespołów disco-polowych i całą otoczkę organizacji takiej imprezy. Natomiast p. Przewodnicząca przeczytała ofertę Pana Ceglewskiego i nikogo nie dyskredytując, ale jak ja rozmawiam z moimi młodszymi pracownikami i pytam czy z ich punktu widzenia lepszy byłby Pan Jacek Szyłkowski, czy Norbi, to oni nie mają wątpliwości. Reasumując moją wypowiedź – piknik rodzinny na pewno w Ciechocinku się odbędzie. Mówiłem Państwu na komisji, czy może w rozmowie z p. Różańskim, że pewnie będzie to piknik na pożegnanie lata. Dla mnie termin 8 lipca jest terminem zupełnie nowym. Ja z p. Ceglewskim nie zamieniłem nawet jednego zdania. Mam

czyste sumienie i apeluję do Państwa o to, żebyście Państwo nie podejmowali żadnych zobowiązań w stosunku do ewentualnych wykonawców, dlatego że potem nawzajem stawiamy się w dość niezręcznej sytuacji. Ja publicznie potwierdzam, że piknik rodzinny w Ciechocinku, w czasie tegorocznego lata na pewno będzie zorganizowany. Natomiast czy będzie to robić agencja x, y czy z to pozwólcie Państwo, że to będzie moja decyzja.

- **r. K. Rytter** – My jako radni, jako komisja nie podejmowaliśmy żadnej decyzji. W zastępstwie Pana był obecny całe posiedzenie komisji Pan Burmistrz Ogrodowski i z nami rozmawiał. Żadna decyzja nie padła. My rozmawialiśmy o pikniku rodzinnym, a ponieważ nazwa piknik rodzinny jest nazwą autorską Agencji Radia Las Vegas, zastrzeżoną, Pan Ceglewski przekazał komisji szczegóły, jakie towarzyszą piknikowi, czyli opowiedział o całej imprezie, jak ona by miała wyglądać. Rozmawialiśmy na ten temat, ażeby Pan Ceglewski chciał zorganizować tutaj w mieście taką imprezę i w ten sposób złożył ofertę do miasta z zapytaniem, czy może prosić o wsparcie. Decyzja żadna wiążąca, czego dowodem jest protokół, nie padła. Wszyscy radni byli za piknikiem rodzinnym na pożegnanie wakacji i na ten temat była rozmowa. Protokół jest do wglądu. Ja jestem zdziwiona, że jakąś decyzją my żeśmy się związali, bo tak nie było. My proponowaliśmy, ale to nie jest prawda, że jakaś decyzja była podjęta, bo to przekłamanie.
- **p. Burmistrz** – Jak można zinterpretować zapis: serdecznie dziękuję za utrzymanie wsparcia finansowego w kwocie 20.000,-zł brutto na organizację imprezy plenerowo-rekreacyjnej pn. „Piknik rodzinny Ciechocinek 2012”? Utrzymanie wsparcia finansowego - mogę to interpretować w ten sposób, że Pan Ceglewski wychodząc stąd, był przekonany, że będzie organizatorem tej imprezy. Tak to odebrałem.
- **r. K. Rytter** – W protokole nie ma takiego zapisu i nie było powiedziane czarno na białym. Rozmawialiśmy nawet z Panem Wiceburmistrzem, w jaki sposób agencja mogłaby zostać organizatorem tej imprezy.
- **p. Burmistrz** – Prawa Pana Ceglewskiego do nazwy piknik rodzinny - chciałbym Państwa odesłać do biuletynu Urzędu Patentowego, ogłoszenia o zgłoszonych w Polsce znakach towarowych. Agencja Reklamowa Radia Las Vegas złożyła wniosek o zastrzeżenie nazwy piknik rodzinny. Na wniosek, który został złożony, wyszukiwanie przedmiotów ochrony własności, 26 czerwca 2006 r. otrzymał odmowę rejestracji tej nazwy. Czyli nie ma. Na potwierdzenie tego, że nikt się nie przejmuje: Warszawa – Piknik Rodzinny, Piknik Rodzinny – Kalwaria Parćławska koło Przemyśla, Piknik Rodzinny – Piaseczno. Organizatorzy: OSiR, miasto, radny, Parafia Św. Trójcy w Jędrzejowie - Piknik Rodzinny. Proszę nie wierzyć w to, że ta nazwa jest przez kogokolwiek zastrzeżona, proszę zajrzeć na stronę Urzędu Patentowego i tam jest wszystko czarno na białym. Myślę, że to jest nadużycie, a gdyby ktoś miał wątpliwości, to my mamy świadectwo ochronny dla naszego znaku graficznego „Ciechocinek uzdrawia potężnie”. To jest cała procedura i na okres 10 lat ten znak jest zastrzeżony. Proszę ewentualnie poprosić o ujawnienie takiego świadectwa ochronnego przez osobę, która twierdzi, że ma wyłączność do nazwy „piknik rodzinny”.
- **r. B. Róžański** – Nie chcę polemizować odnośnie osoby, która wykona ten piknik, tylko że jednak Norbi, to można się cieszyć, ale jak by to był 1996 rok, bo Norbi raczej z niczym nie powraca i on raczej nie cieszy się żadną sławą, a jeżeli mówimy o Akcencie, ja nie twierdzę że to ma Pan Ceglewski zrobić, bo jeżeli Pan znajdzie agencję, która zespół Akcent, przykładowy, moim zdaniem zespół bardzo dobry, jeżeli inna agencja ten zespół może ściągnąć, to ja się będę z tego bardzo cieszył, ponieważ ten zespół w swoim czasie był na topie. Disco-polo zostało wyłączone z muzyki publicznej, upadło i teraz okazuje się, że wraca. Jest kanał Polo TV, który tą muzykę promuje i zespół Akcent przez pół roku potrafił na pierwszym miejscu się utrzymywać. Dlatego głównie mi o to chodzi. Jeżeli ściągniemy zespół - nie chciałbym tu polemizować Norbi czy Akcent - który jest na topie, który coś reprezentuje, a jaka agencja, za jakie pieniądze, to jest oczywiście decyzja Pana Burmistrza.
- **r. W. Zieliński** – Ja bym proponował, żebyśmy o gustach nie dyskutowali, bo jeden lubi rybki, a inny akwarium. Czy Norbi lepszy, czy kto inny. Zresztą, jak ktoś chce pokicać, to myślę, że ambitnej muzyki nie musi mieć, wystarczy, żeby ona była skoczna. Wszystko się odbywa na

zasadzie jakiegoś przetargu i tak pewnie musi być. Pan Ceglewski robi wszystko, żeby wejść w tę imprezę, a rola Pana Burmistrza jest pewnie inna. Na Komisji nawet nie mieliśmy zamiaru decydować, bo w jaki sposób. Zresztą Burmistrz Ogrodowski za każdym razem powtarzał, że nie może się to odbyć w ten sposób, jaki proponuje Pan Ceglewski. Mówił to Pan. Wychodziliśmy i jeszcze wtedy rozmawialiśmy na ten temat, że zapytanie musi być zadane większej ilości podmiotom, żeby wybrać ofertę najbardziej korzystną dla nas. Tylko w tych kategoriach możemy rozmawiać.

- **p. Burmistrz** – W minioną sobotę zaproszony został zespół z Lublina, 8-osobowy skład. Posiedziałem sobie około godziny i naprawdę - nie było tam może tej oprawy w postaci dużej ilości kegow serwujących piwo - jak ktoś miał ochotę, żeby wypić piwo to szedł do jednego z położonych obok lokali gastronomicznych, kupował szklaneczkę piwa, siadał na widowni. Nie było tego, ale była zjeżdżalnia, trampolina wystawiona przez mieszkańca Ciechocinka i zabawa, do której udało się wciągnąć dziesiątki osób. Na samym proscenium sporo osób się fajnie bawiło i potem „Jedzie pociąg z daleka”, który skupił 200 osób albo więcej. Myślę, że wszystko jest kwestią chęci do wspólnej zabawy osób, które decydują się na przyjęcie na taką imprezę. A z drugiej strony stworzenia jakiejś zachęty dla widzów ze strony występujących. Ten 3-godzinny koncert, w części muzyki biesiadnej, potem bardziej dance i disco-polo kosztował ¼ tego, co mamy zapłacić za zorganizowanie pikniku rodzinnego. Ale to ma być większa skala i taki piknik na pewno w Ciechocinku w czasie tego lata zostanie zorganizowany.
- **p. Ł. Ernst** – mieszkanka Ciechocinka – Jestem osobą prywatną, cieszę się że mogę posłuchać wywodów dotyczących miasta. Szeroko omawiacie sprawy Ciechocinka. Byliście bardzo blisko mojego punktu, o którym chcę mówić. Padło słowo dworca. Ja jestem od niedawna, trzeci rok w Ciechocinku. Stałam się właścicielką mieszkania w budynku, który w międzyczasie zdołaliśmy dla dobra miasta odrestaurować. Rewitalizacja dworca ciechocińskiego. Jest obiekt, który w tej chwili budzi wielkie zainteresowanie. Mam tam mieszkanie, ale jest to dla mnie bardzo uciążliwy punkt, bardzo, niesamowicie. Rewitalizacja tego zabytku została dokonana własnym sumptem Wspólnoty Mieszkaniowej. Miasto nie wyraziło zgody na jakąkolwiek pomoc. Ja nawet z Panem Burmistrzem rozmawiałam, oczywiście Pan nie pamięta tej rozmowy. Powiedziano mi, że miasto nie ma pieniędzy na rewitalizację zabytków, tylko na rewitalizację roślinności, program 2000. Wszystko mi jest jasne, ale teraz już zostało to dokonane. Ten obiekt budzi dość duże zainteresowanie. Od strony peronu, który ten pociąg został dzięki Bogu zlikwidowany, bo woził powietrze, więc tam goście, wczasowicze fotografują się na tle tego budynku. Myślę, że miasto zyskało, chociaż jeden obiekt został niespalony, a wykonany przez właścicieli, przez mieszkańców i to jakich mieszkańców. Starszych mieszkańców, którzy mają małe emerytury, między innymi ja też ta starsza, ale ja mam tutaj nowe spostrzeżenia, ponieważ ja jestem nowym okiem, z zewnątrz, a Ci wszyscy ludzie, którzy żyją w tym mieszkaniu, oni nie widzą możliwości zmienienia czegokolwiek. Tam jest bardzo dużo do zrobienia, ale moją bolączką jest jeden fakt. Przede wszystkim pod moim oknem była toaleta. Nie było toalety na dworcu, nie było toalety w PKS-ie. Ja mam tam możliwość takich spostrzeżeń, gdzie wczasowicze pytają mnie, gdzie dworzec PKS, gdzie to, gdzie tamto. Bardzo źle się wyrażają, że Ciechocinek jest zaniedbany, w związku z tym punktem właśnie, że tam nie było możliwości odesłania tych ludzi do Dworcowej, a Dworcowa nie zawsze otwarta jest o siódmej rano. Ponadto te autobusy, które przyjeżdżają, całe tabuny ludzi i to przejście obok naszego budynku...znam przepisy jakie dotyczą nieruchomości, że mamy obowiązek sprzątać wokół naszej posesji. W tej kwestii ja już byłam tu w gminie, w Urzędzie Miasta dwukrotnie. Miałam też przyjemność to mówić naszemu Panu Różańskiemu, który jest radnym tej części miasta. Dlaczego odcinek PKS-u jest sprzątnięty przez miasto, odcinek dworca sprzątnięty przez miasto, natomiast odcinek naszego budynku przez starych ludzi. Nikt nie chce uznać tego punktu, że tu największe zgrupowanie ludzi jest, właśnie w tym miejscu, wszystkie wycieczki, tyle ludzi przechodzi i my musimy sprzątać ten teren, bo miasto wybetonowało w jednym odcinku 4 m, w drugim 6 i my musimy płacić sprzątnięcie Ciechocinka. To mnie bardzo niepokoi. Czy Państwo nie możecie potraktować tego krótkiego odcinka jako społecznego użytku publicznego i



włączyć chociażby w zamian za te nasze dodatnie starania, żeby te stare kobiety nie musiały sprzątać. Jest osoba, która już ma po osiemdziesiątce, bierze miotłę z brzozy i zamiata. Jest to zenujące. To nie powinno mieć miejsca, żeby miasto nic nam nie chciało pomóc. Ja bardzo proszę o wyrozumienie. Ja nie sprzątam, ja płacę kobiecie, która przychodzi i sprząta, ale naprawdę byłoby dobrym krokiem, dobrym posunięciem, gdybyście Państwo wszyscy tutaj zebrani zechcieli uznać ten odcinek, że on jest wykorzystywany. Dworzec PKP niech nie będzie malowany, ale tu ile śmieci jest. Ja przynoszę kosz, ten kosz codziennie opróżniam. Teraz mój kosz stoi, bo tam nie ma ani kosza, a wycieczki na tych schodach biesiadują. Gdzie mają stanąć? Te autobusy pod domem zatrzymują się, a dalej na przystanku PKS stoi wielki śmietnik i w upalne dnia tam jest fetor niesamowity. Też o tych brudach będę mówiła, tak jak Pani mówiła. Ja doszłam do tego stopnia, że wycięliśmy wielką tuję 5-metrową, bo tam była toaleta, pod moją sypialnią. Ta tuja została wycięta. Uzgodniłam to z Policją. Ja już jestem bezradna i myślę, że może staraniem całego zarządu zechcecie Państwo uwzględnić tę naszą prośbę. Tam są sami starsi ludzie. Groszowe zarobki. Dziękuję.

- **p. Burmistrz** – Trudno mi z marszu udzielić odpowiedzi, natomiast poprosiłem o podkład mapowy i rozumiem, że Pani zależy na tym, żeby miasto wykonywało prace porządkowe w obszarze stanowiącym własność wspólnoty. Generalnie przepisy stanowią, że jeżeli do czyjejś nieruchomości przylega chodnik, to właściciel nieruchomości ma obowiązek utrzymywać czystość tego chodnika. Przed dworcem my nie sprzątam chodników. Żadnych chodników, które nie przylegają do pasów zieleni miasto nie porządkuje. To – niestety - leży po stronie właścicieli nieruchomości, tak stanowią przepisy. Czy podejmując decyzję o zakupie mieszkania w tym miejscu, nie brała Pani pod uwagę tego? Przecież te autobusy nie stoją tam od miesiąca, dwóch. One stoją tam od zawsze. Każdy właściciel prywatnej nieruchomości przyjdzie i powie: proszę posprzątać kawałek mojego gruntu.
- **p. Ł. Ernst** - Czy przy każdej nieruchomości jest przystanek PKS i PKP.
- **p. Burmistrz** – Ja sprawdzę całą sytuację i odniosę się do Pani wypowiedzi.

#### Ad 13. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wolne wnioski.

Odpowiedzi udzielał Burmistrz Ciechocinka Leszek Dzierżewicz.

- **p. Burmistrz** – Pan Różański wszystko życzy sobie na piśmie.  
Pani K. Rytter – kiedy zostaną usunięte drzewa powalone podczas sobotniej nawałnicy? Znaczna ilość drzew została usunięta. Natomiast do dzisiejszego dnia nie mieliśmy decyzji Konserwatora Zabytków, która to decyzja upoważniałaby nas do wejścia z robotami w obszar parków i usunięcia wszystkich drzew. Rano, przed sesją interweniowałem u p. Walczewskiej. Obiecała, że faksem w dniu dzisiejszym zostanie przesłana decyzja. Myślę, że od jutra rozpoczną się prace porządkowe.  
Progi zwalniające na Osiedlu Związkowców – nigdy takiego wniosku nie było. Jeżeli mieszkańcy tego Osiedla oficjalnie wystąpią z takim zapytaniem, czy istnieje możliwość montażu tych progów, to ja zastosowałem taką procedurę, że zwracam się z prośbą o opinię do Policji, Wydziału Ruchu Drogowego Policji i do naszego Komendanta i po otrzymaniu pozytywnej opinii będziemy nad wnioskami dyskutować i przy kolejnym opracowaniu projektu organizacji ruchu, jeżeli wypracujemy takie stanowisko, że powinniśmy zamontować, będziemy to uwzględniać.
- **r. K. Rytter** – Jeżeli mogę coś dodać, ta prośba mieszkanki była oparta na tym, że nie ma tam żadnego placu zabaw, dzieci bawią się na...
- **r. W. Zieliński** – Pani Karolino, my znamy dobrze problemy Związkowców. Na Związkowców niepotrzebne są progi zwalniające, bo tam nie można przejechać. Tam ludzie stawiają samochody przy bramach i tam się jedzie 30-40 km/godzinę, bo tam się trudno przemieścić. W którym miejscu ma być ten próg. Tam jest problem tego, żeby Ci ludzie wjeżdżali na posesje, bo tam w dzień jest bardzo trudno się poruszać. Ja cały czas będę się zastanawiał nad jedną rzeczą, bo mam pacjenta, który jeździ na motorze u nas na osiedlu tak, że się rozpędza chyba do

setki albo lepiej, na Topolowej do Związkowców. To jest tylko kwestia mojego czasu, pójdę i się zapytam czy on po prostu w ten sposób domaga się progów zwalniającego. Mają być wszędzie? Mamy dobre ulice i wszędzie porobimy progi i będziemy po tych progach kicać. W miastach progi zwalniające są trochę inaczej robione. Są większe i łagodniejsze. Inaczej to się konstruuje. Te progi, które w tym momencie się pojawiają, to są garażowe progi. One nie powinny być na takich ulicach stawiane. Ja się mogę w temacie zorientować, ale do tej pory byłem przekonany, że tak jest. Tak naprawdę to w małych miastach można się spotkać z takimi oto progami zwalniającymi, ale już w większych miastach są inne progi. Za chwileczkę będą o nas pisać, że miasto progów zwalniających. Jest znak, który mówi o prędkości o 40 km/h. Nie wiem, czy ktoś się na Traugutta rozpędzi jak jest normalny dzień, bo tam też jest dużo samochodów.

- **r. J. Draheim** – Myślę, że te progi nic nie dadzą, bo przykładem tego jest wypowiedź Pani Przewodniczącej, która wniosowała niedawno o progi zwalniające na ul. Mickiewicza i dzisiaj mówiła, że mimo tych progów zwalniających są jeszcze oszołomy, którzy jeżdżą z ogromnymi prędkościami. Niedawno mieszkańcy, o których mówimy tutaj, w poprzedniej kadencji zwracali się do nas pismem o chodniki, ponieważ po jednej części ulicy zostały wybudowane chodniki, po drugiej stronie nie ma tych chodników. Dzisiaj się okazuje, że część mieszkańców mówi: po chorobę robicie te chodniki, skoro nam są chodniki niepotrzebne. Trudno trafić w gusta wszystkich. Byłbym ostrożny z decydowaniem o progach zwalniających, bo ilu jest zwolenników, tyle jest i przeciwników.
- **p. Ł. Ernst** – Chciałabym dodać jeszcze, że w związku z tą sprawą byłem w prezydium, rozmawiałam w dziale gospodarki, chyba nieruchomości, z Panem... nie przytoczę nazwiska, bo nie pamiętam. Na drugi rok ponownie przyszedłam w tej samej kwestii. Pan powiedział, że możemy się odgradzić. A dzisiaj przyszedłam tu po to, żeby zapytać tego Pana, w którym miejscu mielibyśmy się odgradzić i jakie pozwolenie, na bazie czego mogliśmy się odgradzić. Taką odpowiedź dostałam. To było zbycie przeciwnika.
- **p. Burmistrz** – Pan radny Kanaś w pierwszej interpelacji przedstawił problem rozsypujących się wiat. Pojęcie „rozsypujących się” świadczy o tym, że wszystko się rozpada. Spadły panele plastikowe, które zostały zamontowane w okresie późnojesiennym na niewłaściwe zszywki. W tej chwili zostało to poprawione. Nie wydaje mi się, aby taka sytuacja mogła mieć kiedykolwiek miejsce.

Sprawa prywatyzacji PUC. Żebyśmy nie mieli jakiegoś błędnego poglądu w tej sprawie. Nie ma jeszcze formalnego Rozporządzenia Ministra Skarbu. Jest projekt Rozporządzenia. Co prawda dowiedziałem się, że Ministerstwo Zdrowia akceptuje propozycję sprywatyzowania wszystkich polskich uzdrowisk, z wyłączeniem Krynicy Żegiestowa. Oznacza to, że także PUC może pójść pod przysłowiowy młotek. Ale po pierwsze nie ma jeszcze oficjalnie opublikowanego dokumentu. Po drugie wiem, że wszystkie związki zawodowe działające w PUC, a OPZZ ma bardzo silną reprezentację... Wiceprzewodnicząca OPZZ na cały nasz kraj to osoba, która wyszła z tego przedsiębiorstwa, ma swoje korzenie w PUC. Myślę, że Ministra Skarbu czeka poważna batalia. Natomiast zapewne Państwo, jeśli nie czytaliście, to słyszeliście również i o takim rozwiązaniu, które miało być brane pod uwagę, aby prywatyzacja sprowadzała się do przejęcia spółki uzdrowskiej PUC przez Marszałka Województwa. Z informacji, które posiadam wynika, że dziś Minister Skarbu wychodzi z założenia – nie ma rozporządzenia, przedwcześnie byłyby jakiegokolwiek rozmowy Pana Marszałka w tej materii, choć Pan Marszałek takie działania ze swej strony podejmował. Proszę więc wybaczyć, że ja się nie będę w sposób jednoznaczny wypowiadał i mądrzył tutaj, bo nie chciałbym powiedzieć jednego zdania za dużo, które potem mogłoby się okazać wypowiedzianym zupełnie niepotrzebnie. Sprawą prywatyzacji żywo zainteresowane są wszystkie związki zawodowe, sprawą prywatyzacji bardzo interesuje się Prezes Zarządu Spółki PUC. Jeśli będą podejmowane jakieś działania, a będę o nich informowany, to deklaruje Państwu, że przy każdym kolejnym spotkaniu będziecie Państwo otrzymywali ode mnie najbardziej aktualne informacje.

- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Nie wiem, czy Państwo może wczoraj mieliście okazję o

godz.14.00 w Radiu Polskim w I Programie była wypowiedź Burmistrza Krynicy, który ubolewał, wręcz płakał nad tym, że Krynica została pozostawiona jako jedyne uzdrowisko, natomiast nie będzie prywatyzowana. Mają ręce związane i nie wiedzą, co robić dalej, z tego względu, że remont samej pijalni kosztuje 30 mln, a inwestycja która by właściwie trochę postawiła na nogi uzdrowisko Krynice, jest rzędu 150 mln. Powiedział, że zabrano im w ogóle szanse rozwoju, że jeśli tak pozostanie, to jest to uzdrowisko, które będzie raczkowało i będzie najgorszym uzdrowiskiem w Polsce. Więc widzicie Państwo, nie wszyscy są usatysfakcjonowani.

- **r. P. Kanaś** – Prywatyzacja nie jest zagrożeniem, natomiast prywatyzacja infrastruktury uzdrowiskowej, już nie mówię o samych tężniach, które mamy wpisane do statutu i uzdrowiskowego, i statutu miasta jako herb, może się okazać, że ta debata niedawno toczona o przewietrzaniu tężni będzie debatą jałową, bo może się okazać, że prywatny inwestor po prostu zakręci zawór. Stąd też moje pytanie. Trzeba pytać, trzeba chodzić. Musimy odpowiednio wcześniej zareagować, bo może się zdarzyć, że na samorząd – tak jak to zwykle bywa – spadnie utrzymanie tej infrastruktury. Jak Pan się wtedy zachowa, gdy padnie taka propozycja: weźcie sobie tężnie, weźcie sobie źródelko, weźcie sobie Grzybek i to utrzymujcie? My musimy być na to wcześniej przygotowani, Panie Burmistrzu, stąd też moje pytanie.
- **p. Burmistrz** - Tak, tylko na dzień dzisiejszy nie ma żadnych decyzji ani dotyczących prywatyzacji całej spółki uzdrowiskowej, ani jej części z wyłączeniem urządzeń lecznictwa uzdrowiskowego jak fontanna Grzyb, tężnie i warzelnia soli. Myślę, że to wszystko zmierza chyba jednak nie w takim kierunku, aby przekazać to samorządowi, bowiem w tym roku kończy się chyba koncesja na pobór solanki i spółka PUC występowała o wznowienie tej koncesji na okres kolejnych, o ile dobrze pamiętam, 20 lat. Nie wydaje mi się, aby Minister Środowiska wydał koncesję komuś przypadkowemu, kto mógłby unicestwić obiekty wpisane do rejestru zabytków. Ja Pańskie obawy doskonale rozumiem, tylko takiej sytuacji jak w Ciechocinku nie ma żadne inne uzdrowisko. Ta specyfika wynika właśnie z faktu funkcjonowania tych gigantycznych budowli i należy liczyć na zdrowy rozsądek ze strony Ministra Skarbu, bo przekazanie tężni i warzelnii soli samorządowi, nie daj Boże bez źródeł solankowych, to jest bankructwo miasta Ciechocinka w ciągu kilku lat, jeżeli chcielibyśmy, aby te tężnie funkcjonowały w sposób prawidłowy. Bo dziś, powiedzmy sobie uczciwie, tak nie funkcjonują. Fragmentarycznie tylko tężnie są zasilane w solankę. Reszta, być może okresowo. Jak bywam to widzę, że solanka spływa niewielkimi odcinkami, a reszta jest wyłączona z eksploatacji. Chciałbym się podzielić takim spostrzeżeniem, które nie jest idealnie możliwe do odniesienia do sytuacji, przed którą stoi Ciechocinek, ale nie dalej jak w ub. tygodniu, w poniedziałek i wtorek, uczestniczyłem w Kongresie Uzdrowisk Polskich w Szczawnicy. Ze smutkiem muszę powiedzieć, że już tylko 3-osobowa reprezentacja z Ciechocinka była, bo pojawił się tylko Pan Prezes Zajączkowski i Pan dyrektor Janusz Roch. Uzdrowisko Szczawnica miało szalone problemy. W 2005 r. 90% uzdrowiska Szczawnica zostało oddane spadkobiercom po dawnych właścicielach. Wpisując się do księgi pamiątkowej, napisałem, że szczerze i serdecznie zazdroszczę Szczawnicy takich mieszkańców i takich inwestorów. 2005 rok, np. Dworek Gościnny, który spłonął w 1962 r., do ub. roku były to zgliszcza. Spółka Skarbu Państwa. W 2005 r. prywatne osoby odzyskały to uzdrowisko i zaczęły przygotowania do przywrócenia Szczawnicy, spółce uzdrowiskowej Szczawnica, dawnego blasku. Rok 2006 i 2007 to przygotowanie projektów, w 2008 r. rozpoczęli już działania związane z rewitalizacją. Do chwili obecnej odbudowali i wyremontowali 6 obiektów. Kosztowało to 150 mln zł. Zapowiedź właściciela jest taka, że do 2020 r. w obiekty, których jest właścicielem, wtłoczy 600 mln zł. Kiedy słuchałem wypowiedzi Pana Prezesa, pomyślałem sobie: szczęście ma ta Szczawnica, bo przypomniałem sobie sytuację ze spotkania w Ministerstwie Skarbu, kiedy omawiana była jakiś czas temu sprawa przyszłości spółek uzdrowiskowych i kiedy w swej naiwności zadałem pytanie jednemu z ówczesnych Wiceministrów, który mówił o powolnej prywatyzacji niektórych uzdrowisk - to było przed objęciem rządów przez obecną ekipę, gdy podzielono uzdrowiska na uzdrowiska do szybkiej prywatyzacji, powolnej prywatyzacji i narodowe -

zapytałem, czy środki finansowe, które będą pochodziły ze sprzedaży tego majątku uzdrowiskowego będą przeznaczane na potrzeby uzdrowisk narodowych, to Pan Minister powiedział: ależ skąd, to jest wyprzedaż majątku Skarbu Państwa, w związku z tym są to dochody budżetu Państwa. Nie ma tutaj czegoś takiego, że będziemy tworzyć jakieś szczególne konto dla kilku uzdrowisk narodowych. Ja słysząc te 600 mln, przypomniałem sobie wypowiedź ówczesnego Wiceministra Skarbu i pomyślałem, że nigdy uzdrowiska narodowe, może jak będzie jedno traktowane jak jedno dziecko, w sposób nadzwyczajny, nadopiekuńczy, to być może wtedy znajdą się pieniądze, ale jeżeli miałyby się to odbywać na zasadach, że w zależności od kondycji budżetu Państwa będą pieniądze na rozwój albo ich nie będzie, to pewnie lepszym rozwiązaniem jest jednak znalezienie nowego właściciela, dużego, strategicznego inwestora, który postawi te wszystkie obiekty na nogi. Wiem, że w tle pozostaje problem pracowników, pakiet osłonowy, pakiet socjalny, związki zawodowe. Myślę, że ta siła związków zawodowych może spowodować, że Minister Skarbu zmęczy się pomysłem prywatyzowania uzdrowiska Ciechocinek, zobaczymy. Ze sprzedaży tych 6 - bo było 7 uzdrowisk, które miały być narodowe – planowano wpływy do budżetu Państwa 125 mln zł. To dla budżetu Państwa nie są jakieś szczególnie istotne środki finansowe, ale być może ktoś wymyślił, że tak właśnie ma być.

Co do okoliczności zmiany tablicy mogę tylko domniemać. 4 lipca Pan Prezydent Bronisław Komorowski będzie gościem Ciechocinka. Tablica, która została wymieniona, ma świadczyć o tym, że jest to Dworek Prezydenta Rzeczypospolitej. Natomiast tablica, która była do tej pory, informująca o tym, że remont tego obiektu został przeprowadzony za kadencji Pana Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, nie zniknęła. Została w mniej atrakcyjnym miejscu, ale jednak, umieszczona wewnątrz, w okolicy amfiteatru. Jeśli będą kuracjusze, goście, osoby zwiedzające spacerować, to taką informację, którą mogły uzyskać, idąc wzdłuż tej nieruchomości, teraz uzyskają, wchodząc do środka. Decyzja, którą podjął pewnie Szef Kancelarii, w tej materii w żaden sposób nie była konsultowana. Skarb Państwa jest właścicielem, a Kancelaria ma w swoim zarządzie tę nieruchomość i trudno o każde posunięcie pytać byłego właściciela, czyli Gminę.

- **r. B. Różański** – Panie Burmistrzu, skoro mówimy o wizycie Pana Prezydenta, czy mógłby nam Pan przybliżyć program tej wizyty.
- **p. Burmistrz** – Przewiduje się około 4 godzin pobytu Pana Prezydenta w Ciechocinku. Jako pierwszy punkt spotkanie w Dworku z żołnierzami poszkodowanymi w misjach wojskowych, wręczenie odznaczeń. Jako drugi punkt Pan Prezydent przemieści się do „Jubilata”, aby dokonać otwarcia nowego skrzydła sanatoryjnego. Tam również, nie do końca zostało to doprecyzowane, ma się odbyć pierwsza aukcja. Dzisiaj wpłynęło pismo dot. możliwości zbiórki publicznej. Środki finansowe, które mają pochodzić z aukcji, mają być przeznaczone na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla jednego bądź kilku żołnierzy poszkodowanych w misjach. Po spotkaniu w „Jubilacie” Pan Prezydent zostanie przetransportowany do parku Zdrojowego i tam ma się odbyć spotkanie z mieszkańcami, z osobami, które zechcą wziąć udział w takim meetingu. Natomiast zarówno przed, jak i po spotkaniu z Panem Prezydentem będą trwały koncerty, przemarsze orkiestr wojskowych. Prawdopodobnie jeden z koncertów zostanie zorganizowany albo przy pomniku Romualda Traugutta, albo w okolicy tężni. Przemarsz do parku Zdrojowego. W parku będzie występowała orkiestra reprezentacyjna Wojska Polskiego. To będzie przed i po spotkaniu z Panem Prezydentem, natomiast w godzinach późno popołudniowych czy wieczornych planowany jest występ zespołu grającego muzykę dla młodszego pokolenia, ale nie pamiętam nazwy zespołu. Na końcu parku przewidywana jest wystawa sprzętu wojskowego. Myślę, że o to by było interesująco zadba dyrektor Muzeum Wojska Polskiego i dowódca garnizonu Toruń i jeden z Generałów Ministerstwa Obrony Narodowej. Na temat wizyty Pierwszej Damy nie było ani pół słowa. Dominujące są tu akcenty wojskowe, bo poza spotkaniem w muszli koncertowej, gdzie także będą orkiestry wojskowe, to poszczególne elementy pobytu mają ścisły związek z żołnierzami, z wojskiem. Pan Prezydent jest zwierzchnikiem sił zbrojnych, w związku z tym taką formułę tej wizyty wybrano.

Czy jest inwentaryzacja strat po nawałnicy z ub. soboty. Najbardziej ucierpiał drzewostan. W obszarze parku Zdrojowego zostało wyrwanych 7 drzew, parku Sosnowego 30 drzew, parku Tężniowego 5 drzew. Jestem przekonany, że dzisiaj w formie faksu ta decyzja do nas dotarła i zacznie się intensywne porządkowanie. Przy sanatorium „Perelka” przewróconych zostało 17 drzew, na terenie Przedszkola „Bajka” 7, na terenie 22 Wojskowego Szpitala Uzdrowiskowego 2, przy sanatorium „Chemik” 18, przy Villi „York” 2 drzewa, przy Przedszkolu „Kubusia Puchatka” 1 drzewo. Mamy też wniosek, z którego wynika, że uszkodzone zostało drzewo na prywatnej nieruchomości, przy hotelu Kopernik. Jeśli chodzi o drzewostan przydrożny, przyuliczny to przy ul. Nieszawskiej przewróconych zostało 10 drzew, na ul. Dembickiego 1, na Norwida 1, na Lipnowskiej 1. To jest ta inwentaryzacja, w posiadaniu której jestem.

Pan radny J. Draheim – sprawa parkowania samochodów przed budynkiem kina „Zdrój”. Jest tam, znak, którego niestety kierowcy nie respektują. Pewnie nie będziemy mieli innego wyjścia jak zakupienie gazonów i wysadzenie kwiatów. Natomiast wyprzedzająco chciałbym Państwa poinformować, że zaprzyjaźniona z naszym miastem firma POLBRUK ogłosiła konkurs, do którego przystąpili studenci ostatniego roku architektury i w ramach konkursu mają przedstawić koncepcję, a wybrana koncepcja bądź dwie wybrane koncepcje będą po konsultacjach w Ciechocinku zakwalifikowane do opracowania dokumentacji technicznej i zaproponowałem do objęcia procesem projektowym właśnie obszar przed budynkiem kina „Zdrój” i z boku budynku, czyli od strony ul. Broniewskiego. Pomysłodawcy wyszli z założenia, że byłoby to takie mocno okrojone opracowanie i sugerują, aby włączyć do tego opracowania również skwer zielony zlokalizowany między ul. Żelazną, Zdrojową i Armii Krajowej i potraktować to jako jedną całość. W tym kierunku pójdzie opracowanie koncepcji. Drugi obszar będzie dotyczył Parterów Hellwiga. Tam głównie koncentrowalibyśmy się na tych elementach, których lokalizację dopuści Konserwator Zabytków, bo jak Państwo pewnie pamiętacie, wiele lat temu Pan dr Pietrzak próbował wprowadzić tam dość znaczące zmiany i to wszystko zostało przez Wojewódzki Urząd Konserwatora Zabytków odrzucone. Na etapie od przygotowania koncepcji nie ma żadnego zagrożenia, a później i tak cały proces projektowy będzie koordynowany przez Urząd Konserwatorski. Dla nas przedsięwzięcie zupełnie bezkosztowe. Firma POLBRUK poza projektem, ewentualnym pozwoleniem na budowę, przekaże również materiały, ale tylko te, które sama produkuje. Również jako dar firmy POLBRUK. Traktują to jako działania marketingowe, promocyjne. Są tam bardzo przyzwoici szefowie i chcą nam pomóc. Firma zaczyna w tej chwili produkcję elementów do budowy murków, takich jak są w obszarze Parterów Hellwiga. Mają bardzo szeroką gamę różnych elementów betonowych do sadzenia kwiatów. Mogą to także być rozwiązania obejmujące wprowadzenie dużej ilości światła bądź elementów wodnych, ale założenie jest takie, że jeżeli oni coś zaprojektują, a miasto uzna, że chce to realizować, bo my nie musimy tego zrealizować, oni w ramach działań promocyjnych dadzą nam dokumentację i zaproponują swoje produkty za „0” zł, a podjęcie decyzji o ewentualnej realizacji będzie należało do Gminy. Za moment, co jest wielce prawdopodobne, nie czekając na jakieś szczególne rozwiązania architektoniczne, pewnie wejdziemy z robotami w obszar parku Sosnowego i tutaj jest wielce prawdopodobne, że także zostaniemy z lekka odciążeni w częściowej odpłatności za zakup materiałów do wykonania nowych nawierzchni alejek. Są to ludzie, którzy pokochali Ciechocinek.

Ul. Zdrojowa i parkowanie campera. Ja podejmę rozmowę z tym człowiekiem, natomiast mamy kłopot dlatego, że ten Pan absolutnie legalnie korzysta. Ten pojazd jest zarejestrowany. On wykupił w MPEC-u miejsce do parkowania, abonament kwartalny i może tam stać do woli. Nie ma żadnych formalnych przeszkód, żeby go stamtąd usunąć. Nie ma przepisu, że jak samochód wygląda nieestetycznie, to trzeba go wyłączyć z ruchu.

- **r. W. Zieliński** – To rzeczywiście jest problem, bo co mamy powiedzieć, żeby ładniejszą kołdrę powiesił i wtedy będzie dobrze. To jest problem z pacjentem. Proszę zwrócić uwagę na szerszy kontekst. Zobaczmy tego gościa przy wejściu na rynek. Ludzie, którzy wychodzą na ulicę i mówią, że jest za wąsko, a zajmują ulicę. Tak naprawdę nie mam pomysłu na tego gościa. Nie wiadomo, co mu zrobić.

- **p. Burmistrz** – Kolejna sprawa poruszona przez radnego J. Draheima dotyczyła braku odwodnienia ul. Nieszawskiej od cmentarza komunalnego do al. 700-lecia. Skrzyżowanie spróbujemy jakoś rozwiązać. Za kilka dni wróci Pani Prezes Buchalska. Poproszę, żeby zaprosiła jakiegoś dobrego projektanta, może coś uda się zrobić. Tu mamy bardzo złożoną sytuację, ponieważ ponad jednokilometrowy odcinek ul. Nieszawskiej od granic administracyjnych w kierunku Nieszawy, do al. 700-lecia musiałby być włączony do deszczówki trzysetki, zlokalizowanej od skrzyżowania al. 700-lecia z Nieszawską i biegnący w kierunku Domu Zdrojowego. Tam już w tej chwili ta średnica przy większych opadach deszczu wydaje się być niewystarczająca. Jak włączymy jeszcze kilometrowy odcinek drogi, to okaże się, że stamtąd będzie spływać, a tutaj gdzieś będzie wypływać. Potrzebne jest chyba poważne zadanie inwestycyjne związane z ułożeniem kolektora i pompowaniem wody do któregoś z rowów. Rozstrzygnięta musi zostać sprawa w sądzie, bo być może udałoby się wykorzystać rów położony wzdłuż ul. Lipnowskiej i Rolnej. Ale nie chciałbym się wypowiadać, to jest tylko takie gdybanie. Jeśli będę miał jakieś propozycje, to będę Państwa informował, dlatego że nie ma innej możliwości, bo Państwo musielibyście zabezpieczyć środki finansowe przynajmniej na opracowanie projektu technicznego. Droga pozostała w zasobach Powiatu. To jest jeden z trzech odcinków: al. 700-lecia, Nieszawska i kawałek Wołoszewskiej od krzyża do granic administracyjnych miasta i tu problem wydaje się być najbardziej złożony. Sugerowałem kiedyś Pani Prezes Buchalskiej wykonanie studni chłonnych. Powiedziała, że przy takiej ogromnej powierzchni zlewnej nie ma szans, żeby studnie chłonne zebrały tę wodę. Na krótki czas, dopóki one się nie wypełnią, mielibyśmy problem rozwiązany, ale przy intensywnych opadach niestety woda i tak i tak stałaby, pomimo wydatkowania środków finansowych. Tę wodę trzeba gdzieś przepompować.
- **r. W. Zieliński** – Ja kiedyś zadawałem pytanie Pani Buchalskiej, myślę że to nie to forum, żebyśmy na ten temat rozmawiali. Musi być inwentaryzacja tego, co jest, czyli określić przekroje rur i wiedzieć, jakie są rury. To nie my mamy dawać pomysły Pani Buchalskiej, tylko Pani Buchalska ma wychodzić z pomysłami. Na włączenie będzie czekał odcinek, o którym Jurek mówi. Będzie czekał, mam nadzieję że w jakiejś przyszłości 700-lecia. Założmy, że powiat powie, chcemy robić 700-lecia i wtedy deszczówkę musi zrobić, musi pomyśleć żeby coś tam włożyć, żeby nie pruć tej drogi. I gdzie to skierujemy? Do tego rowu, którego nie ma, który zasypali na Brzozowej? Bo tam był rów, ale ja tu cały czas dostaję informację, nawet Burmistrz Ogrodowski mi powiedział: nie było i nie ma, bo na mapie nie ma. A był. Nad takimi rzeczami trzeba się zastanowić. Proszę zobaczyć, jak powstał ten duży budynek obok Pana Burmistrza na Norwida. Przecież on olbrzymią ilość wody sprowadza na ulicę. Pytanie, czy tam rury wytrzymają. To tylko sygnałowe pytanie, nie chcę tu wchodzić w dyskusję. Jeżeli mówimy o kanalizacji deszczowej, to jakąś perspektywę trzeba określić, bo za chwilę następne ulice zostaną zrobione, i Żytńia czeka w kolejce i jakaś następna ulica będzie, bo miasto się rozbudowuje. To trzeba włączać. Pytanie, czy te rury są odpowiedniej średnicy.
- **p. Burmistrz** – Pan radny Zieliński interpelował w sprawie oznakowania ul. Wiejskiej i Przedmiejskiej. Mam taką informację, że znaki są ustawione.  
Pan Wojciech Marjański. Zabezpieczenie terenów rewitalizowanych. Terenów przy tężni nie udostępniamy ani z jednej, ani z drugiej strony nikomu. Szczególnie ta druga strona, gdzie jest park linowy i ścianki wspinaczkowe. To zostało ogrodzone przez firmę wykonawczą. Jest też firma ochroniarska, która tamtego obszaru pilnuje.  
Drogi gruntowe. Prowadzimy negocjacje. Przyjdzie czas na ul. Żytnią. Będziemy rozmawiać i próbować wykupić. Wydawałoby się, że kolejną – i tu się koncentrowałem bardzo mocno – drogą, która będzie miała szansę na zakończenie negocjacji i w przyszłym roku opracowanie dokumentacji, będzie ul. Ogrodowa. Ale, niestety, pomimo wstępnych deklaracji, właściciele bądź stawiają zaporowe warunki finansowe bądź też cały czas w sposób zdecydowany odmawiają możliwości sprzedania niewielkich pasków.  
Lustra. Znaki drogowe mamy zmagazynowane, ale lustra będziemy musieli zakupić. Nie pamiętam, jaki to jest koszt. Jeżeli ponad 3.500,-zł za sztukę, to pewnie potrzebne będzie

zabezpieczenie jako zakup inwestycyjny. Ale może nie, nie pamiętam. Przypomnimy naszym drogowcom.

Teatr. Nie mogę się z Panem zgodzić. Tak się nieszczęśliwie złożyło, że Prezentacje Twórczości Osób Niepełnosprawnych przypadały na ten dzień, kiedy była nawałnica. Mieliśmy uzgodnione zlecenie z firmą Pana Zakrzewskiego na czyszczenie rynien spustowych i tych półrynien zawieszonych przy dachu. Nigdy kropla wody nie przelatywała. Pan Zakrzewski, wchodząc na dach w celu wykonania zleconej usługi, zobaczył, że fragment jednej blachy został podgięty i tamtędy lała się woda. Nawet nie zgłaszał nam tego, dokonał naprawy i kiedy w następnym tygodniu po prezentacjach odbywały się imprezy w teatrze nie było żadnego problemu z padającą wodą. Ta nawałnica to była sytuacja ekstremalna i nie chciałbym, żeby Pan sugerował, że ten teatr się sypie. My natychmiast, jak otrzymałem sygnał, zleciliśmy dokonanie naprawy i w momencie, jak Pani Małecka nawiązała kontakt z dekarzem, on powiedział że wszystko jest już naprawione i kropla wody nie ma prawa spaść. Natomiast cały czas wypowiedzi tego typu jak Pańska prowokują mnie do podjęcia działań, które w sposób dość drastyczny zmieniają sytuację w teatrze, tzn. zamiast utrzymywania dozoru osobowego, wzmocnimy dozór elektroniczny, zamontujemy system monitoringu, a środki finansowe, które przeznaczamy na utrzymanie dozoru ludzkiego, osobowego przeznaczymy na zatrudnienie osoby, która zajmie się koordynacją funkcjonowania teatru i pewnie w niepełnym wymiarze godzin zatrudnimy jakiegoś konserwatora. Pomógł mi Pan podjąć decyzję jedynie słuszną.

- **r. W. Marjański** – W dobrym kierunku to idzie i nie boję się skutków, jakie będą się z tym wiązały. Dramat jest w momencie, kiedy osoby, które odpowiadają za ten teatr, prowadzą mnie do pomieszczeń kas i pokazują: bo leci. A ja mówię, że Pan tu jest dzień w dzień i widzi, czy rynna jest zapchana. Chodzi o zwykłe doglądanie budynku, a okazuje się, że oni mówią: my tu tylko pilnujemy. Potem reklamówką owija gniazdo. To jest zagrożenie, jakie by nie było.
- **p. Burmistrz** – W zakresie obowiązków tych Panów nie leży oczywiście wykonywanie robót dekarских. Ja nie będę tu tworzył jakiegoś fałszywego obrazu, natomiast jeżeli coś się niedobrego dzieje, to taka informacja w trybie natychmiastowym powinna wpłynąć do urzędu. A po drugie mają panowie w swoim zakresie wykonywanie prac porządkowych, czyli np. pozamiatanie balkonów. Są dobrze wyposażeni, natomiast niekoniecznie w sposób należyty realizują te zadania.
- **r. J. Draheim** – Rozmawialiśmy przed chwilą o tym, że była nawałnica i trudno mieć pretensje do tych panów, że z dachu leci woda czy rynny pozapychane.
- **p. Burmistrz** – Ja mówię generalnie i nie mam do tych panów o tę konkretną sytuację pretensji. Co do odbioru celowości wykonywania napraw częściowych, to Państwo sobie pewnie nie potraficie wyobrazić, jak w Ciechocinku grunt pracuje i ile jest niespodzianek. Przez cały czas dwie osoby jeżdżą z materiałami, dokonują napraw i wydaje mi się, że gdyby nie ich obecność, to mielibyśmy takich miejsc, gdzie się można potknąć, wielokrotnie więcej. Postaram się zintensyfikować te działania, może zmontujemy jeszcze jedną parę, która zajmie się doraźnymi naprawami. Natomiast co do napraw gruntowych, bo tę kwestię też Pan podnosił, że ona jest niecelowa. Muszę powiedzieć, że są bardzo różne szkoły. Są takie osoby jak Pan, które mówią: w sytuacji kiedy ten walec nie jest w stanie odpowiednio zageścić tej wyrównanej nawierzchni, to może nie warto tego robić. A są takie osoby, które przychodzą tutaj, żeby podziękować, że wreszcie mają równą, ładną nawierzchnię. Prawda leży pewnie gdzieś pośrodku. Gdybyśmy zaprzestali wykonywania tych prac, zapewne usłyszałbym zarzut, że każdego roku robiliśmy coś takiego, dlatego w tym roku odstąpiliśmy. Możecie Państwo ograniczyć te działania poprzez niezabezpieczenie środków finansowych w kolejnym budżecie. Problem nawierzchni gruntowych nie zostanie rozwiązany, natomiast bez środków finansowych zabezpieczonych w budżecie nie będziemy mogli tego wykonać.
- **r. W. Marjański** – Równanie dróg gruntowych, kiedy jest jakakolwiek podbudowa z wiórów czy z kamienia ma jakiś sens. Ale niech Pan mi wytłumaczy, tak jak sąsiadka mi powiedziała: Panie, weź Pan na Saharę puść wał i niech on ubije ten piasek. Nie ma takiej możliwości i wiemy o tym dobrze, że on jest na chwilę ubity. Później robią się koleiny, robi się obrzeże i

przy takich deszczach nie pozwala spłynąć wodom gruntowym na boki i zostają w ciągu tej jezdni. Jest wrażenie takie: przejadę czy nie przejadę. Samochody z zapłonem samoczynnym nie mają problemu, ale takie, które mają przewody, niestety, mogą stanąć, wtedy będzie problem. Czasami woda jest do połowy drzwi. To jest problem, naprawę.

- **p. Burmistrz** – Jeżdżę mniejszym, niższym, gorszym samochodem od Pana radnego i muszę powiedzieć, że ul. Nieszawską przejeżdżam każdego dnia, również wtedy, kiedy pojawiła się woda, bez problemu.
- **r. W. Marjański** – W takie dni pozwolę sobie Pana zaprosić na przejażdżkę ul. Żytnią. Wtedy będziemy mogli rozmawiać. I weźmiemy w takim razie Pana samochód.
- **p. Burmistrz** – Czuję się zaproszony.  
Sprawa Przedmiejskiej, jeżeli są jakieś braki, to oczywiście zostanie to w dniu jutrzejszym zrobione.

Pani Przewodnicząca interpelowała w kwestiach ustawienia dodatkowej ilości koszy. Mamy zamówionych 150 albo 180 koszy. Czekamy na realizację. Natychmiast będziemy uzupełniać. Będzie ich dużo, dużo więcej jak do tej pory. Będą ustawione również przy ul. Lipnowskiej, Warzelnianej, na końcu ul. Mickiewicza.

Oznakowanie wysepki z kwiatami. Dla mnie ten odcinek ul. Mickiewicz jest jak autostrada. Tam można sobie poszaleć. Nie wiem, jak to się może dziać, że ludzie najeżdżają na ten kwietnik. Gdybym wiedział, że to będzie taki problem, to zleciłbym likwidację tego. Spróbujemy jakieś większe znaki odblaskowe postawić.

Odwodnienie, sprawa już dzisiaj dość szeroko omawiana. Na ul. Zdrojowej nie były wykonywane żadne roboty, ani drogowe, ani związane wcześniej z budową kolektora deszczowego. To jest kolektor funkcjonujący od niepamiętnych czasów. Geodeta wykona może jakieś pomiary, może jakiś ciek przykrawężnikowy uda się zrobić. Natomiast przy ul. Piłsudskiego rzeczywiście jest kłopot, bo przy wjeździe przed dawnym sanatorium „Wiarus” jest zaniżone miejsce i zrobiła się naturalna zlewnia. Nie chciałbym złożyć daleko idącej deklaracji, ale spróbuję poprosić jakiegoś projektanta, żeby pogłównkował, jak można ten problem rozwiązać. Generalnie zrzut wód opadowych w Ciechocinku zaczyna być dużym problemem.

Uporządkowanie „Oazy”. Zawiadomienie o wszczęciu postępowania na żądanie właścicieli o wydanie pozwolenia na rozbiórkę budynku szklarni. Procedura trwa. Jak tylko właściciele otrzymają pozwolenie, będę próbował namówić kolegów do tego, żeby szybko się tym zajęli. Choć zabrzmi to może trochę żartobliwie, to muszę Państwu powiedzieć, że przy okazji prezentacji wyposażenia wojskowego, która będzie na końcu parku, padła taka propozycja, aby wysadzić to w powietrze. Wojsko byłoby skłonne wykonać to i chyba nawet uporządkować. Ale to jest prywatna własność.

Album na 175-lecie. Czy ta poprzednia wypowiedź jest dla Pani satysfakcjonująca?

- **p. Przewodnicząca** – Tak.
- **p. Burmistrz** – Nawiązanie kontaktu z innym uzdrowiskiem. Była taka propozycja przedkładana dawno, dawno temu przez Pana dyrektora Krepsa, tylko nie pamiętam nazwy. Ale otrzymałem taką informację, że Burmistrz któreś z tych miejscowości wystąpi z oficjalną propozycją nawiązania współpracy. Do dzisiaj takie pismo do nas nie wpłynęło.
- **p. Przewodnicząca** – Ja mam kopię pisma z Bad Liebenwerda. Nie wiem, czy wpłynęło do Urzędu. Można sprawdzić. Skierowane do Pana 25 lutego 2008 r. Bezkosztowo, bo piszą, że zapłacą za swój pobyt.
- **p. Burmistrz** – Ale nie nawiązanie współpracy, tylko delegacja miała przyjechać.
- **p. Przewodnicząca** – Ale taka, żeby na własny koszt być i żeby Pan tylko wyznaczył czas, że oni się dostosują do kalendarza Pana Burmistrza. Chodziło o to, żeby Pan znalazł czas, żeby z nimi porozmawiać.
- **p. Burmistrz** – Ja sobie takiego pisma nie przypominam. Jeśli tylko przyjadą, to na pewno znajdę czas.
- **p. Przewodnicząca** – Ale nie było odpowiedzi na to pismo? Przecież to jest oficjalne pismo.



- *p. Burmistrz* – Proszę mi dać szansę, żebym zerknął, bo ja sobie nie przypominam tego pisma.
- *p. Przewodnicząca* – Ja bym prosiła, żeby sprawdzić.
- *p. Burmistrz* – Dobrze. Sugerowała Pani jeszcze nawiązanie ewentualnej współpracy z Truskawcem albo Druskiennikami.
- *p. Przewodnicząca* – Albo z uzdrowiskami w Niemczech, które mają tężnie.
- *p. Burmistrz* – Ale Druskienniki nie mają tężni.
- *p. Przewodnicząca* – Nie, nie mają.
- *p. Burmistrz* – Truskawiec też nie ma tężni. Burmistrz tego ukraińskiego uzdrowiska był gościem na Kongresie. To jest trochę inny charakter uzdrowiska niż nasze. Twierdzi, że mają najlepszą wodę leczniczą w Europie. Natomiast w swojej wypowiedzi, bo głosił referat na Kongresie, raczej nie sygnalizował woli nawiązania współpracy. Natomiast bardziej interesowało go dołączenie do Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych w celu promowania tego uzdrowiska w Europejskim Związku Uzdrowisk. Żeby zostać członkiem Europejskiego Związku Uzdrowisk nie wystarczy być uzdrowiskiem. To musi być duża siła. SGU od kilku lat zabiegało o to, żeby stać się pełnoprawnym członkiem tego stowarzyszenia i zakończyło to sukcesem.

Nie było oficjalnego otwarcia skateparku. Pan dyrektor OSiR-u poinformował mnie, że będzie pokaz. Na oficjalnej stronie OSiR-u była informacja, że będzie pokaz umiejętności naszej młodzieży. Radny Kanaś pojawił się na tym pokazie. Za kilka dni OSiR planuje zorganizowanie zawodów dla skate-owców. Być może ktoś z Państwa będzie zainteresowany. Przyjechała duża grupa osób z Torunia jeżdżących na rowerach, na rolkach, takich które jeżdżą od lat. Stwierdzili, że ciechociński skatepark jest wykonany super, dobór urządzeń jest znakomity. Chętnie będą tutaj wracać. A oni są już na takim poziomie, że organizują duże zawody nie tylko w skali miasta Torunia, regionu, czasami zapraszają nawet partnerów z całej Polski.

- *p. Przewodnicząca* – To może warto by było, bo chyba mają własne pismo, wysłać taką informację prasową, żeby to było w jakimś piśmie ogólnopolskim albo na stronach internetowych. Oni mają swoje strony internetowe.
- *p. Burmistrz* – Przyjechali tak wyposażeni, że poza rolkami, deskami, rowerami mieli zamontowane kamery, które nagrywały ewolucje, które wykonywali. Dyrektor Górecki mówi, że to już jest ekstraklasa w tej dziedzinie sportu.

To chyba były wszystkie interpelacje, które Państwo przedłożyliście na dzisiejszej sesji.

- *r. M. Wilewska-Kolomyjec* – Chciałabym jeszcze o coś zapytać. 22-go miało być spotkanie w sprawie losów Służewa, wysypiska śmieci, a dzisiaj miało być spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim, które miało przesądzić w głosowaniu. Czy coś wiemy na ten temat?
- *p. M. Ogrodowski* – Związek Gmin Ziemi Kujawskiej ubiegał się o informację, czy to wejdzie na sesję, natomiast w oficjalnym programie sesyjnym nie było tego. Dlatego, że program wymagał opinii Ministerstwa Ochrony Środowiska, a takiej opinii nie było, w związku z tym nie było co do programu. Natomiast dzisiaj nie wiemy, czy oni nie wprowadzili drogą wprowadzenia na sesji bezpośrednio tego tematu. Natomiast to spotkanie odbyło się w gronie członków Związku Gmin Ziemi Kujawskiej, większości Wójtów i Burmistrzów, oprócz Bądkowa chyba. Spotkanie było z całą Komisją Ochrony Środowiska, włącznie z Panią Dyrektorem Departamentu Ochrony Środowiska, która prezentowała program gospodarki odpadami. Postulaty mnie więcej takie, że my jako Związek prosimy, żeby nas w całości uwzględnić jako całość, bo jest rozdzielone. Gmina Bądkowo jest w obszarze nr 4, gdzie jest podłączona jakby pod Machnecz, natomiast pozostałe 7-8 gmin jest włączonych do bydgoskiego obszaru nr 5. Generalnie jest postulat taki, żeby administracyjnie nie ograniczyć inwestowania w składowisko. Bo jeżeli składowisko będzie miało status tylko i wyłącznie jako składowisko zastępcze do wygaszenia, to znaczy że po 1-2 latach praktycznie składowisko trzeba będzie rekultywować. Natomiast jeżeli ono by miało wpis do tego planu gospodarki odpadami, że jest możliwość inwestowania i może stać się regionalną instalacją odzysku odpadów, w związku z tym może być dofinansowywane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w 40% i dalej może funkcjonować, jeżeli oczywiście spełni wszystkie kryteria

związane z ochroną środowiska, związane z programem, związane z inwestowaniem w składowisko. Natomiast zdjęcie z programu wpisów do programu, że będzie tylko i wyłącznie składowiskiem zastępczym powoduje, że trzeba będzie wygaszać działalność na tym składowisku. Na ile przekonaliśmy tę grupę Komisji Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego, to oni nie złożyli jasnej deklaracji. Natomiast informowali się, na ile jeszcze można zmieniać ten program, na ile można wpisać do tego programu pewne funkcje, niekoniecznie dla tego składowiska bezpośrednio, bo tych różnych ognisk zapalnych..., w Gniewkowie i różnego rodzaju gmin w okolicach Gniewkowa, które również skupiły się co do swojego terenu działania: Janikowo, Gniewkowo, Kruszwica. Te gminy również miały pewne zastrzeżenia co do programu. My nie wiemy, na ile obszar inowrocławski również nie będzie miał zmiany co do programu. Myślę, że generalna zasada i jaki błąd głównie popełniono, to podzielono to na zbyt małe obszary. Tych obszarów jest 7 w całym województwie i przyporządkowano jedno składowisko do obszaru. To powoduje, że nie ma konkurencji tylko jest wskazane jedno składowisko, które będzie przyjmować odpady, z których nie wysegregowano odpadów opakowaniowych. W związku z tym brak konkurencji, brak zależności. Będzie monopolizacja cen. Tego się wszyscy boimy, że powstanie monopolizacja., Na razie nie wiadomo. Większość jest prywatnych składowisk, w związku z tym być może będą ceny, których wartość będzie dochodziła do 100 euro, bo są zapowiedzi, że mogą być ceny rzędu 100 euro. Na ile te zmiany w tym programie będą, trudno mi odpowiedzieć, bo nie było jasnej deklaracji. Natomiast była jednoznaczna postawa Związku Gmin, żeby wpisać do tego programu jako docelowy czy z możliwością realizacji inwestycji na regionalną instalacją odzyskania odpadów.

- **p. Przewodnicząca** – Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Ad 14. Zakończenie obrad XXI sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014.

- **p. Przewodnicząca** – Wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam XXI sesję Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014.

Na zakończenie odsłuchano hymn RP.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Katarzyna Turkiewicz

Sekretarz obrad

Paweł Kanaś

Przewodnicząca Rady Miejskiej

Aldona Nocna